


i

# GAZETA GIEŁDOWA I LOSOWAŃ

CZASOPISMO, POŚWIĘCONE SPRAWOM PRZEMYSŁU, HANDLU I FINANSÓW

ADRES REDAKCJI I ADMINISTR KOSZYKOWA 7. — TEL. 250-85
Konto w P. K. O. № 1465.

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC
WARSZAWA — PAŹDZIERNIK 1923.

REDAKTOR PRZYJMUJE WE WTORKI I PIĄTKI OD 6 — 7.
RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ

**Cena ogłoszeń 1 strona 60 Złp.**
**1/2 str. 35 Złp. 1/4 str. 20 Złp.**

**Prenumerata Złp. 4 kwartalnie**
**numer pojedyńczy 70 groszy**

**Należność w markach przyjmujemy p/g kursu w dniu płatności.**


# Państwo a elektryfikacja.

Życie jest stałą przemianą jednej formy energji w drugą. Przemiana taka odbywa isę przeważnie bez udziału świadomości człowieka, jednak jest dziedzina, w której świadomość i wola ludzka odgrywać mogą rolę pierwszorzędną. Tą dziedziną jest życie gospodarcze, a człowiek zaczyna już rozumieć, że zasoby naturalne energji powinny być racjonalnie używane ku pożytkowi nietylko jego, lecz i następnych pokoleń.

Polska, jak wiadomo, jest krajem bogatym w naturalne źródła energji cieplnej: w węgiel, ropę, gazy ziemne, drzewo, węgiel brunatny, torf; nie jest również biedną i w źródła energji wodnej: do miljona koni mechanicznych mamy na Podkarpaciu i Pomorzu.

Z tych zasobów, część jets prawie zupełnie nietknięta, jak siły wodne i fort, a resztą rospodarujemy w sposób przeważnie rabunkowy, daleki od wymagań nowoczesnej techniki, która dąży nie tyle do ogólnego ograniczenia zużycia energji, a więc do ograniczenia zużycia węgla, ropy i t. d., ile do tego, by zawarta w tych surowcach energja była możliwie całkowicie wydobywana i w sposób najbardziej ekonomiczny używana do podniesienia dobrobytu narodu.

Dopóki nauka nie wskaże sposobu, a technika nie wykorzysta go praktycznie, dopóty obowiązkiem naszym jest stosować w gospodarce energją takie metody, które są ostatnim wyrazem przemysłowego postępu i kultury. *Musimy w sposób zdecydowany przyłączyć się do Zachodu Europy i do Ameryki Północnej i ostatecznie uznać, że przy nowoczesnym stanie techniki najodpowiedniejszą pod każdym względem formą energji jest eelktryczność.* Elektryczność jest tą jej odmianą, która w dobie obecnej opanowała już wszystkie dziedziny gospodarstwa społecznego dzięki zaletom silnika elektrycznego i lampki elektrycznej. Nasza gospodarka energietyczna, a więc i nasze życie gospodarcze wogóle, wówczas tylko staną na należytym poziomie, jeżeli będziemy stosowali energję elektryczną do wszystkiego i racjonalnie ją wytwarzali.

Szczegóły o elektryfikacji kraju znajdą czytelnicy w następnym artykule. Tu przytoczyć należy kilka tylko liczb statystycznych, które dowodzą, jak daleko jesteśmy w tyle od innych krajów pod względem elektryfikacji, a mianowicie: produkcja energji elektrycznej w kilowatogodzinach na jednego mieszkańca wynosi w Niemczech 200, w Szwajcarji 250, w Stanach Zjednoczonych 385, w Polsce zaś... 42, a odliczywszy Górny Śląsk (gdzie produkcja jest wyjątkowo wielka, bo około 800 — zaledwie... 14!

Niema miejsca w tym artykule na szczegółowe uzasadnianie konieczności prowadzenia przez Państwo Polskie racjonalnej gospodarki energietycznej. Dość będzie powiedzieć, że od czasu wielkiej wojny reformę w gospodarce zasobami energji zaczęły wprowadzać kraje tak daleko posunięte w rodzaju jak Anglja, Francja, Włochy, Szwajcarja, Niemcy, a ostatnio nawet i Sowiety. Nie mogąc przytaczać działalności wszystkich, zatrzymam się nieco na Anglji, jako na kraju, którego praca w tej dziedzinie jest może najbardziej charakterystyczną.

Angielskie Ministerjum Odbudowy ogłosiło w r. 1918 sprawozdanie, przedłożone Parlamentowi w sprawie zarządzeń, jakie należałoby poczynić, by zabezpieczyć racjonalne gospodarowanie węglem ze względu na to, iż węgla tego starczy Wielkiej Brytanji zaledwie na... 500 lat *).

*) Ministry of Reconstruction. Reconstruction Comitee. Coal Conservation Sub-Comitee. „Interim Report on Electric Power Supply in Great Britain“ Presented to Parliament by Command of His Majesty, 1918, London.

Według tego sprawozdania przy obecnym przestarzałym systemie wytwarzania energji przemysł angielski zużywa 80 miljonów ton węgla rocznie. Zmodernizowanie tego systemu w myśl nowoczesnych zasad elektryfikacji zaoszczędziłoby 55 miljonów ton rocznie, względnie przy pomocy obecnie wydobywanego węgla można byłoby otrzymać trzy razy więcej energji niż dotąd i użyć ją do nowych gałęzi przemysłu.

W myśl wniosków zawartych w sprawozdaniu została wydana w Anglji w roku 1919 ustawa, na mocy, której powstała Komisja Elektryczna, złożona z pięciu komisarzy odpoiedzialnych przed Ministerjum Komunikacji i posiadających rozległe, a jak na stosunki angielskie wprost dyktatorskie pełnomocnictwa. Komisarze mają wydać zarządzenia, zmierzające do ulepszenia gospodarki elektrycznej i ekonomicznego wykorzystania źródeł energji, podzielić Państwo na okręgi elektryczne odpowiednio do potrzeb gospodarczych, utworzyć specjalne związki o charakterze publicznym do spraw gospodarki elektrycznej i opracować przy ich współudziale racjonalne plany elektryfikacji. Bez zgody komisarzy żadna elektrownia powstać nie może. Tak się w ogólnych zarysach przedstawia sprawa gospodarki elektrycznej w kraju wolności przemysłowej.

W Polsce, od chwili jej powrotu do życia, sfery elektrotechniczne czyniły zabiegi około utworzenia odpowiedniej placówki rządowej. W roku 1919 zabiegi te zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Powstał Urząd Elektryfikacyjny, który też przygotował projekt ustawy o wytwarzaniu, przetwarzaniu, przesyłaniu i rozdzielaniu energji elektrycznej. W roku 1921 Urząd ten został skasowany, na jego miejsce powstał w Ministerjum Robót Publicznych samodzielny Wydział Elektryczny, który powyższą ustawę pod nazwą Ustawy Elektrycznej przeprowadził przez Sejm Ustawodawczy.

Ustawa ta nadała Ministrowi Robót Publicznych bezapelacyjne prawo koncesjonowania zakładów elektrycznych użyteczności publicznej i w ten sposób przyczyniła się do częściowego scentrailzowania w jednem ręku polityki energietycznej. Do częściowego dla tego, że elektrownie użyteczności prywatnej, są z pod działania Ustawy Elektrycznej wyjęte i że Ustawa ta nie ma mocy na terenie województwa śląskiego, gdzie — jak wiadomo — wytwarza się połowa naszej energji elektrycznej.

Jest więc rzeczą niezbędną przejęcie przez Sejm Śląski Polskiej Ustawy Elektrycznej oraz uzupełnienie jej w tym kierunku, by projekty elektrowni użyteczności prywatnej były uzgadniane z ogólnym programem elektryfikacji. Uzgodnienia takiego wymagają również projekty elektrowni budowanych przez różne ministerja i podległe im urzędy. *Zyska na tem nietylko gospodarka energietyczna i sprawa elektryfikacji, lecz i Skarb Państwa, gdyż nie jedna pozycja budżetowa ministerstw ulec by mogła zmniejszeniu, względnie całkowitemu skreśleniu.*

Wyrazem tego, jak wielkie znaczenie świat cywilizowany przypisuje racjonalnej gospodarce źródłami energji, służyć może program Międzynarodowej Konferencji Energietycznej, jaka ma się odbyć w Londynie w lipcu 1924 r. z inicjatywy „The Britisch Electrical and Allied Manufacturers Association". Program ten opiewa:

Celem Konferencji jest zbadanie sposobów racjonalnego wyzyskania źródeł energji dla potrzeb narodowych i międzynarodowych, a to przez:

poznanie bogactw każdego kraju pod względem sił wodno - elektrycznych, paliwa płynnego i minerałów;

porównanie wyników osiągniętych w dziedzinie udoskonalenia uprawy i meljoracji rolnych, oraz środków przewozowych, lądowych, wodnych i powietrznych;

obrady inżynierów cywilnych, elektryków, mechaników, marynarzy, górników, rzeczoznawców technicznych, oraz osób uznanych za powagi w dziedzinie naukowego i przemysłowego badania;

narady odbiorców oraz wytwórców energji;

rozpatrzenie metod nauczania technicznego stosowanych w poszczególnych krajach i środków, któreby to nauczanie mogły ułatwić;

omówienie ze stanowiska narodowego i międzynarodowego spraw finansowych i ekonomicznych dotyczących przemysłu;

rozważenie możliwości założenia stałego biura międzynarodowego w celu gromadzenia danych statystycznych, prowadzenia wykazu źródeł energji w świecie, oraz wymianę wiadomości przemysłowych i naukowych za pośrednictwem oficjalnych przedstawicieli w poszczególnych krajach.

Rozumiejąc znaczenie, jakie ta konferencja może mieć dla Polski — zwłaszcza, że ma odbyć się w Londynie — Rząd Polski we wrześniu 1922 r. zdecydował wziąć w tej konferencji udział przez wysłanie delegata, oraz postanowił wydać broszurę w celu zaznajomienia i zainteresowania obcych polską gospodarką energietyczną. Sfery zaś przemysłowe i gospodarcze reprezentowane w Państwowej Radzie Elektrycznej, wyłaniają Polski Komitet Energietyczny, który ma się zająć opracowaniem odpowiednich referatów i poczynić przygotowania do godnego imienia Polski udziału w Konferencji.

*A. B.*

# Zagadnienia Elektryfikacji.

*Wstęp.*

Od samych początków obecnej Rzeczypospolitej zagadnienie elektryfikacji kraju plątało się i plącze między wielu innemi sprawami zakrojonemi na wielką skalę, a przerastającemi nasze możności finansowe jeszcze na pewien dłuższy okres czasu.

*Potrzeba, czy moda?*

Jeden rzut oka na mapę wykazuje niezbicie, że elektryfikacja jest nam może więcej potrzebna niż w innych krajach. Oto cały zapas węgla znajduje się w południowo-zachodnim kącie państwa, cały zapas zdatnej do elektryfikacji siły wodnej wzdłuż południowej granicy w Karpatach również jak cały zapas ropy i gazów ziemnych na Podkarpaciu. Cała olbrzymia przestrzeń Polski nie posiada żadnych źródeł siły, gdyż gdzieniegdzie znajdowane pokłady węgla brunatnego, torfu lub partje rzeczne mogą mieć tylko dużą wartość lokalną, a wobec elektryfikacji całego kraju spełniać najwyżej rolę pomocniczą.

Transport węgla czy ropy na tak wielkie odległości z względnie niewielkiego ośrodka obciąża niepomiernie koleje żelazne, powoduje zbyt wielkie inwestycje kolejowe, którym można znacznie ulżyć elektryfikacją, a co najważniejsze, podrażając środki pędne przy takich odległościach ponad miarę zagranicy, uniemożliwia w całych połaciach kraju rozwój przemysłu tak fabrycznego jak i rolnego, któryby mógł wytrzymać konkurencję zagraniczną na wewnętrznych i zewnętrznych rynkach zbytu. Wywołałoby to więc utworzenie okręgów ściśle przemysłowych tuż przy granicach państwa z przeludnieniem i trudnościami komunikacyjnemi i ogranizacyjnemi i okręgów ściśle rolniczych z niewyzyskaniem przemysłu rolnego i leśnego, może i ceramicznego wskutek drożyzny węgla. Tego rodzaju rozwój byłby wadliwy ze względu obrony kraju (o czem potem) i ze względów ekonomicznych, kulturalnych i socjalnych.

*Zadanie elektryfikacji.*

Już z dotychczas powiedzianego wynika, że cel elektryfikacji jest wybitnie ekonomiczny, a dopiero w drugim rzędzie należy umieścić korzyści estetyczne, wygodę i t. p. Rozwiązanie zagadnienia oparte choćby częściowo na tych ubocznych zasadach pchnęłoby kapitały w celach niejako luksusowych i chociaż przemysł mógłby także z tego korzystać to jednak nie na najdogodniejszych warunkach finansowych.

Jest oprócz tego jeszcze inny cel, także ekonomiczny, ale obliczony na dalszą metę: to jest oszczędzanie naturalnych źródeł siły, które chociaż nawet bogate, jednak nie są wieczne. Spotyka się czasem w dziennikach notatki różnych komisji lub uczonych, którzy obliczają, że takie a takie pokłady węgla lub ropy wobec dzisiejszej coraz bardziej rosnącej progresji zużycia wyczerpią się za tyle a tyle set lat i wzywają do wyzyskania sił wodnych lub jaknajwiększych oszczędności w materjale obecnie dostępnym. Nie znaczy to, że nasi prawnukowie będą kiedyś marznąć w zimie lub że przemysł i koleje staną z braku opału. Przecież istnieją jeszcze olbrzymie a nieodkryte lub nienapoczęte źródła energji w Azji, Afryce, a nawet w Ameryce cała olbrzymia produkcja węgla i ropy w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Meksyku jest tylko minimalną cząstką skarbów jakie cała ta półkula ukrywa. Koszty transportu także nikogo nie przestraszą, gdyż przy postępie techniki będziemy mogli za kilkaset lat dostać energję potrzebną dal nas z Afryki lub Ameryki może nawet procentowo do innych wydatków taniej niż dzisiaj z różnych naszych Zagłębiów.

Chodzi jednak o to, że ponieważ żadne Ligi Narodów ani Pacyfistów nigdy nie zmienią wilka w baranka, więc naród pobierający od dalekich sąsiadów nergję mechaniczną po wyczerpaniu własnych źródeł mógłby być każdej chwili nie tylko politycznie, ale także ekonomicznie zupełnie zrujnowanym i musiałby praktycznie jako bezbronny niewolnik bez środków do życia i pracy przyjąć takie warunki, jakie mu jakiś przyszły drapieżny nad-naród raczy podyktować.

Celem więc elektryfikacji jest oszczędzanie naturalnych sił mechanicznych w kraju i tylko elektryczność jest zdolna do umożliwienia tego na większą skalę, a to następująco:

a) Przez przetwarzanie sił naturalnych pasywnych na aktywne w wielkich centralach rozdzielczych umożliwia się najwyższe

wyzyskanie efektywne materjałów surowych, przez co mniej ich się zużywa do wytworzenia tejsamej siły jak w małych indywidualnych centralkach.

b) Transport tej siły po drucie oszczędza bardzo nieekonomiczne koszty transportu kolejowego.

c) Usuwa wytwórnie siły przy poszczególnych zakładach miejskich lub prywatnych, gdzie nie można siły tak ekonomicznie przetworzyć i wyzyskać jak w wielkiej centrali.

d) W centralach można zużytkować źródła energji, których na małą skalę nie można wyzyskać (miał, odpadki węglowe, mało wartościowy węgiel, torf, a nawet śmieci i popiół z pieców kuchennych i pokojowych da się jeszcze raz w centralach wyzyskać i tego rodzaju zakłady istnieją i rentują się).

e) Centrale mogą wyzyskać małowartościowe gazy z różnych hut, pieców i fabryk chemicznych, które z destylacji częściowej lub zupełnej, węgla lub ropy, wyciągają części palne dla innych celów pozostawiając resztki niezawsze dające się wyzyskać na małą skalę.

f) Centrale elektryczne jedynie mogą wyzyskać wszystkie, nawet najmniejsze siły wodne. (Na razie wyzyskuje się tylko wielkie siły, istnieją jednak dające się urzeczywistnić metody racjonalnego wyzyskania małych sił w ekonomiczny sposób).

Elektryfikacja ma dalej idealny cel podniesienia kraju całego na wyższy stopień rozwoju, a nie pewnych dzielnic tylko, gdyż umożliwia dostarczenie energji do najodleglejszego zakątka po cenach przystępnych, powstrzymując tworzenie tak zwanych ośrodków przemysłowych ze wszystkiemi ich wadami i dając możliwość podniesienia równomiernie całego kraju, przemysłowo i kulturalnie na o wiele lepszych społecznych warunkach.

Zwrócić należy uwagę na to, że w innych krajach zakłady gazowe robią silną konkurencję elektryczności i bynajmniej nie ustąpiły z placu ani też nie zostały pohamowane w dalszym rozwoju. U nas gazownie miałyby z pewnością olbrzymie pole rozwoju w celu oświetlenia kilku tysięcy miast i miasteczek— gdyby Polska posiadała dostateczną ilość koksującego węgla. W braku tego elektryczność jest właśnie jedynym substytutem, gdyż pędzenie gazowni zagranicznych węglem mogłoby wydać bardzo smutne rezultaty w czasie wojny lub jakich ekonomicznych bojkotów.

### *Wielkość central.*

Zasadniczo centrala elektryczna czem większa, tem ekonomiczniej pracuje. Jak już wyżej wspomniałem, czem więcej jest centrala zbliżona do pełnego obciążenia przez całą dobę, tem mniej obciążają koszty amortyzacji włożonego kapitału i koszty utrzymania jej w ruchu sprzedawaną jednostkę siły. Czem większa centrala, tem wydajniejsze i oszczędniejsze są maszyny i urządzenia przetwarzające siłę z surowego materjału, tem tańsza jednostka siły. Czem większy teren centrala zasila, tem łatwiej jest jej zbliżyć się do ideału, czyli do stałego obciążenia dniem i nocą przez cały rok, a to wskutek bardziej różnorakiego zapotrzebowania siły o różnych godzinach doby. A więc celem elektryfikacji jest utworzenie całego szeregu wielkich central, ale nie większych jak potrzeba, aby się dostatecznie dla celów ekonomicznych w każdej z nich zbliżyć do idealnego obciążenia. Takie centrale można łączyć ze sobą na stałe lub czasowo w jeden system zasilający się wzajemnie i w razie przerwy w produkcji siły w jednej z centrali z jakichbądź powodów mieć rezerwę dla zasilenia nieprzerwanie siłą odbiorców owej centrali.

Przyczyny, dlaczego szereg central jest jedynem rozwiązaniem zadania, są dwojakie: techniczne i polityczne.

Jedną z technicznych przyczyn jest, że potrzeba tyle central, ile jest w kraju ośrodków umożliwiających produkcję elektryczności na wielką skalę, jeśli się chce uniknąć nieekonomicznych transportów materjału z miejsca na miejsce.

Drugą przyczyną techniczną jest, że zbyt daleki transport elektryczności w większej ilości po przewodach jest droższym niż z jakiegoś bliższego, równie wydajnego systemu. Na zbyt wielkie odległości może jeden system oddawać drugiemu najwyżej uzupełnienie siły, której system bliższy miejscom zużycia już nie może racjonalnie wyprodukować.

Wogóle nowoczesna technika już zarzuciła punkt widzenia czysto naukowo-inżynierski i nie to rozwiązanie jest najlepsze, które okazuje najnowsze postępy techniki lub zadawala rozmaite estetyczne uczucie lub ambicje tworzenia czegoś nowego, tylko to, które na dłuższy okres czasu wykaże się praktycznie najekonomiczniejsze ze wszystkich.

Wracając do przyczyn wielocentralnego rozwiązania wymienię jeszcze polityczne.

Oto ponieważ większa część przemysłu, urządzeń municypalnych i środków komunikacji będzie związana z systemem elektryfikacji, należy go tak urządzić, by ani wewnętrzne rozruchy ani zewnętrzny nieprzyjaciel nie mógł go w krótkim czasie unieruchomić i uniemożliwić oporu powstrzymaniem transportów i przemysłu.

Jak już wspomniałem na początku, nasze główne źródła naturalne energji leżą na samych granicach państwa. Utworzenie kilku wielkich central zasilających cały kraj w pobliżu tych granic byłoby samobójcze. Jeden raid kilkuset aeroplanów mógłby je doszczętnie zniszczyć nawet przed formalnem wypowiedzeniem wojny, inne mogłyby równocześnie zostać poważnie uszkodzone przez elementy przekupione lub zasadniczo wrogie państwu.

Reperacja lub zastąpienie zniszczonych objektów nowymi kosztuje zbyt wiele czasu, nawet gdy się posiada rezerwę, by się z tem liczyć. Oprócz tego pominąwszy to niebezpieczeństwo i przypuściwszy, że istnieje dostateczna obrona przeciw tego rodzaju ewentualnościom, może zajść potrzeba opuszczenia chwilowego terenów pogranicznych czy to pod naciskiem nieprzyjaciela czy też wskutek tak zwanego strategicznego odwrotu celem przegrupowania się lub wyminięcia i przygotowania na jakieś nowe nieprzyjacielskie niespodzianki techniczne. A cóż wtedy z centralami utrzymującemi cały przemysł wojenny?

Bezpośrednim wynikiem powyższego jest ważnym warunkiem racjonalnej elektryfikacji kraju założenie wielkich i wydajnych central w głębi kraju, któreby w czasie pokoju zasilały odleglejsze od naturalnych źródeł siły tereny, a w czasie wojny mogły chociażby częściowo zastąpić zniszczone lub czasowo okupowane centrale nadgraniczne. Jest to bardzo przykra konieczność, gdyż wywołuje ów niepożądany transport materjałów pędnych, który podroża siłę elektryczną i niweczy jedną z największych zalet central elektrycznych.

Zważywszy, że każda centrala musi się zamortyzować przynajmniej w 15 latach, może znalazłoby się w głębi kraju kilka ośrodków małowartościowego węgla brunatnego lub torfu, któreby posiadały około 20-letni zapas materjału dla pokrycia potrzeb wielkiej centrali. Wtedy możnaby je także w systemie uwzględnić.

Dotychczas była mowa o wielkich centralach, gdyż małe i bardzo małe w normalnych warunkach są niepopłatne i konkurencji z wielkiemi nie mogą wytrzymać (oczywiście przy fachowej ekonomicznej budowie i fachowem sfinansowaniu).

W specjalnych warunkach można jednak stworzyć system zbiorowy, ale nie łącząc centralek dowolnych systemów między sobą, tylko tworząc cały system odrazu według jednolitego planu. W tym wypadku można wyzyskać nawet najpodrzędniejsze siły wodne, pracujące na wspólną sieć rozdzielczą małemi centralkami lub torfy dostarczające siły pędnej do jednego wspólnego a niedalekiego centrum.

Tego rodzaju grupy mają rację bytu w takich okolicach, gdzie zapotrzebowanie siły na dłuższy okres czasu pozostanie za małe lub rozłożone na zbyt wielkie przestrzenie, by się opłaciło prowadzić transmisję specjalną z wielkiej centrali.

*Koszt siły.*

Mając przed oczyma dwie główne wytyczne: oszczędność źródeł naturalnych siły i dostarczenie siły po jak najniższych cenach, można przystąpić do omówienia racjonalnego wyzyskania tych źródeł. Zanim jednak to nastąpi, należy zwrócić uwagę na zasadnicze koszta, które głównie normują cenę wyprodukowanej siły. Są one następujące:

a) Koszt pierwszy, zakładowy, który obejmuje cały kapitał włożony w centralę z procentami aż do chwili puszczenia jej w ruch. Może on być stosunkowo bardzo niski lub bardzo wysoki na jednostkę wyprodukowanej siły i obciąża ją sumą potrzebną do amortyzacji tegoż kapitału.

Zasadniczo należy termin amortyzacji skracać w granicach rozsądnych taryf, gdyż potrzeba radykalnej zmiany urządzeń lub całego systemu w celach konkurencyjnych z nowszymi systemami, co przy postępie techniki często się już zdarzało, nie powinna nigdy zaskoczyć przedsiębiorstwa z jeszcze nie zamortyzowanym kapitałem.

b) Koszt utrzymania zakładu w ruchu i koszt konserwacji. Ta rubryka winna pokrywać koszt materjału dostarczającego siłę (węgiel, ropa, ewentualnie dzierżawa siły wodnej), koszt materjałów potrzebnych do utrzymania centrali w ruchu (smary, narzędzia i t. p.), koszt na naprawę lub wymianę części zużytych lub zniszczonych przez wypadki, koszt personelu robotniczego, a przy dobrze zagospodarowanych zakładach nawet koszt regularnych, stopniowych powiększeń centrali w miarę zwiększenia się zapotrzebowań. Tylko wielkie przeróbki lub dobudowy winny być pokrywane zwiększeniem kapitału zakładowego.

c) Koszt administracji, do którego należy cały personel urzędniczy i koszt wszelkich komisji kontrolnych, oraz perjodycznych rewizji, o ile są ustawami nakazane (rewizja budynków, kotłów, sanitarna, urządzeń bezpieczeństwa i t. p.) — tudzież ewentualna asekuracja majątku przedsiębiorstwa.

Podział powyższy jest celowy, gdyż grupa pierwsza daje pogląd techniczny na część konstrukcyjną, druga pogląd technicz-

ny na część technicznej administracji, trzecia zaś obejmuje rzeczy z właściwą techniką nie mające nic wspólnego.

Dla różnych typów central warunki w tych trzech grupach są bardzo odmienne od siebie i tylko uwzględnienie wszystkich trzech w cenie jednostki wyprodukowanej siły daje możność porównawczą.

*Rodzaje siły naturalnej.*

a) Węgiel kamienny jest najbardziej rozpowszechnionym na świecie środkiem do wytwarzania elektryczności i najstarszym. Ponieważ dawniej nie znano wysokich napięć i transport siły po drucie na większe odległości był nieekonomicznym i nieznanym, trzeba było stawiać centralki na miejscu zużycia siły, gdzie zwykle trzeba było materjały pędne sprowadzać. Nadawał się do tego najlepiej węgiel, a z drugiej strony technika kotłów i maszyn parowych była najlepiej rozwinięta. Centrale węglowe były też najulubieńszym typem wszędzie. Dopiero rozwój techniki wysokich napięć a z drugiej strony zastraszające wyczerpywanie się znanych pokładów węgla i jego drożyzna zwróciły uwagę na inne substytuty. Dzisiaj dobry węgiel kamienny należałoby używać do central tylko wtedy, gdy inne materjały nie wystarczają, lub czasowo aż do chwili ich udostępnienia. Jedyny wyjątek byłby w okolicach, gdzie transport siły po drucie z innych źródeł siły a odległych, okazałby się droższym niż z bliższych pokładów węglowych.

Zato węgiel gorszego gatunku, zanieczyszczony, odkrywki, miał i t. p., których nie można zwykle na miejscu zużyć a odtransportowanie zbyt wiele kosztuje, mógłby być zużyty zupełnie w centralach miejscowych (lub połączonych tanią drogą wodną), czy to spalany w specjalnie urządzonych kotłowniach czy to zupełnie zdestylowany na niskowartościowy gaz spalany w maszynach pędnych gazowych. W tym ostatnim wypadku otrzymałoby się część chemicznych produktów destylacji jako uboczny przemysł, którego dochody mogłyby częściowo służyć do obniżenia ceny głównego produktu t. j. elektryczności.

Również w koksowniach używanych na wielką skalę w przemyśle metalugicznym otrzymuje się jako produkt uboczny cały szereg ważnych produktów chemicznych i gaz świetlny lub przy zupełniejszej destylacji uboższy gaz maszynowy, nieraz używany do wytwarzania elektryczności. Huty, odlewnie, wielkie piece i t. p. dostarczające również w wielkich ilościach innych gazów palnych (generatorowych), które często zużywa się lokalnie do podgrzewania lub opalania, miejscami wypuszcza bezużytecznie, zatruwając tylko powietrze, a które mogłyby wytwarzać siłę elektryczną w większych zakładach na miejscu, w mniejszych, po zebraniu systemem rurociągów. Wszystkie te systemy umiejętnie zastosowane przyczyniłyby się do oszczędności węgla zużytkowując go do ostateczności.

b) Węgiel brunatny nadaje się również pod kotłami do pędzenia central elektrycznych. Ponieważ transport jego kolejami jest droższy od węgla kamiennego (wagon przy tej samej cenie transportu daje mniej kalorji, a więc więcej wagonów potrzeba), stanowi on idealny środek do wytwarzania siły elektrycznej zaraz na terenie kopalnianym. Że jednak wiele gatunków tego węgla zawiera cenne i potrzebne składniki chemiczne, których wartość rynkowa znacznie przekracza cenę elektryczności, należałoby wszędzie, gdzie składniki chemiczne na to pozwalają, destylować węgiel w celach głównie chemicznych, a pozostały gaz palny dopiero używać do wytwarzania elektryczności — jako produktu ubocznego prawie za darmo.

c) Lignity i torf chemiczne dadzą się mało wyzyskać. Na opał pod kotłami centrali zdatne; jednakowoż dopiero ściślejsze obrachunki mogą każdorazowo wykazać, czy taniej jest spalać torf prasowany wprost pod specjalnie urządzonymi kotłami, czy też zamieniać go na gaz generatorowy do maszyn gazowych.

d) Ropa i gaz ziemny stanowią znakomity materjał, czy to do palenia pod kotłami, czy też wprost do maszyn spalinowych lub gazowych. Jest to jednak również wartościowy materjał jak węgiel kamienny i należy go jak najdalej oszczędzać. Oczywiście gaz ziemny nie da się oszczędzać i ten winien głównie być używanym wprost do oświetlenia jako gaz świetlny lub do pędzenia maszyn a także w elektrowniach.

e) Śmiecie, popiół, odpadki. W większych miastach znajduje się w śmieciach stosunkowo wiele materjałów palnych i różnych odpadków organicznych, z których można materjały palne otrzymać. Oprócz tego popiół dostarczany z palenisk domowych i małych warsztatów zawiera w sobie jeszcze wiele węgla, który przy wyższej temperaturze da się zużytkować.

f) Siły wodne. Jest to najbardziej interesujące źródło wiecznej siły, ale też najtrudniejsze do ekonomicznego wyzyskania. O ile bowiem woda sama nic nie kosztuje, to podanie jej w formie zdatnej do użytku techniki przenosi często wielokrotnie koszta innych central.

Bez dużych i zwykle kosztownych budodowli z zakresu inżynierji wodnej jako tanią siłę wodną dla wielkich central można uwa-

żać tylko wielkie wodospady naturalne, wodospady sztuczne (np. zamknąć naturalny odpływ jeziora i stworzyć na innem miejscu przydatnem sztuczny upust przez turbiny centrali niżej położonej), albo kręte rzeki o dużej ilości wody, gdzie przekopując skręt można otrzymać stosunkowo tanio sztuczny większy spadek zdatny do wyzyskania w turbinach. Wszystkie 3 typy muszą w dodatku wykazywać niezbyt wielkie wachania w ilości wody przez cały rok.

Z natury rzeczy centrale wodne dadzą się zastosować jedynie w górach, na wyżynnych pojezierzach i na szybko bieżących rzekach, to znaczy w ich górnym i najwyżej średnim biegu, gdzie spadek i wiele nagłych skrętów ułatwia robotę przygotowawczą inżynierską.

Jeżeli jednak rzeki pochodzące z gór, co najczęściej ma miejsce, posiadają bardzo zmienny stan wody, spowodowany perjodycznymi lecz względnie krótko otwartymi roztopami, opadami a potem okresami suchymi i bezdeszczowymi, to nieraz te nawet bardzo wielkie masy wód są trudne do ekonomicznego wyzyskania. Trzeba je bowiem zamieniać na stałe przez rok funkcjonującą średnią siłę. Należy więc zamykać w pewnych oznaczonych miejscach doliny rzeczne tamami, tworząc sztuczne jeziora czyli zbiorniki, nieraz w terasach ponad sobą, któreby mogły objąć nawet największą chwilowo przez naturę dostarczoną masę wody na przechowanie i wydzielać ją stamtąd w stałych, na każdy dzień roku tych samych ilościach przez turbiny poniżej tam założone.

Logiczna chęć wyzyskania jednak także takich sił wodnych celem oszczędzenia węgla lub wskutek braku tegoż w kraju wynalazła zupełnie odmienny sposób finansowania takich budowli umożliwiając w wielu okolicach wyzyskanie dalsze sił wodnych i dostarczenie nawet w tych wypadkach taniej elektryczności. Wymaga to jednak już specjalnego prawodawstwa (u nas sejmiki wojewódzkie, lub rząd centralny) i eksploatowanie takich zakładów przez władze centralne lub autonomiczne.

Sprawa przedstawia się tak: Jeżeli cała budowla regulacyjna jest projektowana tylko dla centrali elektrycznej i nie przynosi nikomu innemu zysków, to oczywiście centrala musi cały kapitał amortyzować i jeżeliby to podniosło cenę siły elektrycznej powyżej konkurencyjnego maximum, to siła wodna nie da się poprostu wyzyskać.

Otóż w bardzo wielu wypadkach urządzanie takich sztucznych zbiorników wody przyniosłoby różnym innym czynnikom tyle zysków, że sama centrala elektryczna stałaby się rzeczą zupełnie uboczną i mogłaby nawet siłę elektryczną zupełnie darmo oddawać. Naprzykład uchwycenie wody w zbiorniki ochrania cały szereg gmin nadrzecznych od nagłych, nieraz kilka razy do roku w górach powtarzających się wylewów, które są bardziej niebezpieczne i rujnujące niż w nizinach; ochrania drogi, koleje i mosty od podmycia lub zerwania, wreszcie ułatwia i potania dalszą regulację rzek w nizinach. Dlaczegóżby te gminy lub urzędy konserwacji nie miały dołożyć do projektu elektryfikacji we własnym interesie zamiast pasożytować na cenie siły płaconej przez zupełnie innych konsumentów? Na tej zasadzie był naprzykład oparty wielki projekt wyzyskania sił wodnych w Bawarji.

g) Inne siły, z których można elektryczność otrzymać, ale mniej ważne, podaję tylko dla kompletu. Tu należy: 1) Siła przypływu i odpływu morza. Buduje się wielki rezerwoar wodny, do którego woda wpływa przez turbiny w czasie przypływu i wypływa przez turbiny w czasie odpływu. Koszta budowy uniemożliwiają rozsądną cenę na tak otrzymaną elektryczność. 2) Siła słońca. W okolicach bezchmurnych można ze słońca zapomocą automatycznie regularnych soczewek wytwarzać parę w kotłach. 3) Siła wiatru. Jeżeli jest przynajmniej na dłuższe okresy stała, chociaż zmienia kierunek, to można jej użyć w połączeniu z maszyną elektryczną do wytwarzania prądu, albo tylko na czas wiania wiatru, albo w połączeniu z baterją akumulatorów na stałe, o ile przerwy w wianiu nie będą zbyt wielkie.

### *Elektryfikacja kolei.*

Najważniejszem i najtrudniejszem (nie technicznie!) zagadnieniem elektryfikacji kraju jest elektryfikacja kolei. Rozważania techniczne nie znajdą uwzględnienia w mojem sprawozdaniu dla braku miejsca, zresztą technicznie rzecz już jest na różne sposoby i systemy rozwiązana i nie robi inżynierowi trudności, chociaż oczywiście postęp może nawet radykalne ulepszenia lub zmiany wprowadzić. Chodzi tu jednak o bardzo ważne i żywotne zagadnienie ogólnego znaczenia i te pragnę dla szerszego ogółu poruszyć.

Przedewszystkiem, ponieważ u nas zawsze „zagranica“ i jej naśladowanie jest i będzie miarodajnem (wada narodowa), zwrócę uwagę na to, co się dzieje zagranicą. Weźmijmy naprzykład Niemcy i Amerykę, dwa państwa bogate i stanowczo idące na czele techniki na świecie; Ameryka( t. j. mam na myśli Stany Zjedn. Półn. Am.) posiada niczem nie poskromioną przedsiębiorczość aż do ryzykowania wszystkiego na jedną kartę, Niemcy zaś nieporównanie spekulacyjnego, systematycznego i wyrachowanego ducha, który naj-

mniejszy drobiazg dający się wyzyskać spostrzeże i z najpodlejszego „ersatzu“ jeszcze coć zrobi. Dlaczego w tych na polu elektrotechniki pionierskich krajach stosunkowo do całej sieci kolejowej tak niewiele linji jest zelektryfikowanych? Szwajcarja wolała do niedawna sprowadzać węgiel z zagranicy (w kraju nie posiada), niż wyzyskać dla kolejnictwa olbrzymie naturalne skarby wodne, to samo da się powiedzieć o Włoszech. Francja nie ruszyła jeszcze głównych linji, tylko lokalne systemy w ubocznych i spokojniejszych okolicach. Bogata Anglja stoi bardzo grubo w tyle, dawne Austro-Węgry również mimo znacznych sił wodnych, ba nawet państwa skandynawskie bardzo pomału i ostrożnie elektryfikują koleje. We wszystkich tych państwach przeprowadza się owszem elktryfikację koleji, ale zaczyna ostrożnie co wcale nie odpowiada wysokiemu rozwojowi techniki na tem polu. Muszą być więc inne przyczyny ważne, niezależne od elektrotechniki. Nim jednak przystąpię do ich wyjaśnienia, muszę w krótkości wymienić najważniejsze korzyści z elektryfikacji koleji, by można zrozumieć dlaczego się koleje elektryfikuje i dlaczego do tego dążą wszystkie kraje mimo wszelkich trudności i niepewności.

*Korzyści elektryfikacji koleji.*

Korzyści te są: a) Estetyczne i sanitarne: Znika pył i czad węglowy z wagonów i wzdłuż całej linji kolejowej, przez co i publiczność korzysta i cały bardzo liczny personel kolejowy pracuje w lepszych i wygodniejszych warunkach, konserwując siłę fizyczną ludzką i duchową, co dla „bezdusznych“ kapitalistów da się także w pieniądzach wyliczyć. b) Ekonomiczne — ogólnopaństwowe: konserwacja węgla lub ropy, gdyż nawet najlepsza nowoczesna lokomotywa jest bardzo marnotrawną i małą centralką w porównaniu z jedną wielką zasilającą cały system parową centralą elektryczną, nie mówiąc już o centralach zużywających inne siły niż węgiel lub ropę, a niezdatne do pędzenia lokomotyw parowych, i oszczędzających w ten sposób oba wymienione materjały całkowicie. c) ekonomiczne w ściślejszem znaczeniu dla przedsiębiorstwa: elektryfikacja oszczędza ogromnie opał nietylko spalany w lokomotywach, lecz zużyty na postojach, na ciągłe zatrzymywanie i puszczanie w ruch pociągów i przy szybowaniu na stacjach i na utrzymywanie pełnej meksymalnej pary przy spadkach krótszych lub zmieniających się często z wzniesieniami, podczas gdy elektryczności zużywa się tylko w momencie ruchu, a na spadkach może być nawet wytwarzaną przez pociąg i oddawaną z powrotem do centrali. Elektryfikacja usuwa cały szereg niepopłatnych pociągów węglowych na własny użytek koleji, umożliwiając jednocześnie puszczenie w ich miejsce pociągów produktywnych i wyzyskanie torów i terenów obecnie używanych na składy węglowe. Elektryfikacja usuwa wiele kosztownych urządzeń obecnie potrzebnych i oszczędza czas, robociznę i paliwo na przygotowanie każdej obecnej lokomotywy do jazdy i utrzymanie rezerw pod parą. To są najważniejsze powody do elektryfikacji koleji, które każdemu częściej podróżującemu są łatwo zrozumiałe; możnaby przytoczyć jeszcze kilka stron innych również poważnych przyczyn i faktów.

*Trudności przy elektryfikacji koleji.*

Trudności są natury ekonomicznej i politycznej, przyczem należy rozróżnić ekonomiczne przy elektryfikacji już istniejących koleji parowych i przy nowo budowanych kolejach odrazu dla ruchu elektrycznego. Dla zrozumienia lepszego zestawię charakterystykę porównawczą, a więc:

Wydatek na budowę samej linji (tory kolejowe, nawierzchnia czyli szyny) jest wyższy przy kolejach parowych niż przy elektrycznych. Koszt urządzeń stacyjnych i niezbędnych dla ruchu jest również tańszy przy elektryczności (pominąwszy zupełnie sprawę przewodów). Koszt parku lokomotyw elektrycznych lub wozów motorowych jest za to o wiele wyższy niż lokomotyw parowych odpowiedniej wydajności. Koszt utrzymania ruchu może być tańszy lub droższy przy elektryczności zależnie od ceny jednostki. Powinien być jednak tańszy, gdyż wiele innych wydatków znacznych a niezawisłych od centrali odpada. Za to znów dochodzi znaczny koszt przewodów wzdłuż linji kolejowej.

Omówię teraz krótko, dlaczego elektryfikacje istniejących koleji tak pomału postępuje ze względów czysto ekonomicznych, pomijając polityczne.

Oto najpierw odpadają wszystkie korzyści tańszego budowania linji i torów i różnych objektów dla elektryfikacji niepotrzebnych. Kapitał raz włożony i niezupełnie zamortyzowany (wskutek ciągłych powiększań i przeróbek) dla koleji parowych, obciążałby niepomiernie budżet elektryczny. Lokomotywy parowe trzeba po ukończeniu elektryfikacji oddać ze stratą na inny użytek. Elektryfikacja musiałaby tedy oprócz nowego kapitału na nią potrzebnego objąć także całe to niepotrzebne dziedzictwo po parze, a podołanie temu ciężarowi możliwe jest tylko przy bardzo korzystnych warunkach, jak bardzo tania siła i maksymalne wyzyskanie ruchu kolejowego. Ten ostatni warunek powoduje, że elektryfikacja opłaca się albo tam gdzie ruch osobowy jest bardzo intensywny (koleje podmiejskie, międzymiastowe, ośrodki przemysło-

we), albo na wielkich, głównych arterjach ruchu, gdzie dzień i noc bez przerwy chodzą pociągi osobowe i towarowe. Ten warunek bardzo wyraźnie występuje w krajach, gdzie istnieją koleje prywatne i centrale prywatne. Centrale prywatne, zbudowane dla innych celów i zadowolone ze siebie, niechętnie podejmują się dostarczania prądu dla kolei, gdyż warunki techniczne są odmienne i obciążają niepotrzebnie i kapitał zakładowy i ruch często w niedogodnych godzinach. Wyzyskanie kolei, będącej w innym zarządzie, tak aby centrala mogła najkorzystniej i najdogodniej pracować, jest bardzo trudne i jeżeli centrala podejmuje się tego, to tylko gdy sama się przekalkulowała i nie ma zbytu przewidzianego na siłę, albo gdy kolej nieopatrznie się zagałopowała i z dwojga złego musi wziąć mniejsze, to jest dać się wyzyskać obcej centrali. Nawet w krajach, które posiadają państwowe centrale i państwowe koleje, rozwiązanie wspólne zagadnienia nie jest tak łatwe, gdyż centrale jako wcześniejsze, były budowane, finansowane i rozbudowane na inne warunki i innych zasadach, które nie tak łatwo zmienić lub nagiąć. Najczęstsze rozwiązanie jest więc takie, że buduje się własne centrale dla kolei. Ponieważ ani napięcia ani rodzaje prądu zdatne do ruchu kolejowego nie odpowiadają warunkom użytku publicznego ani przemysłowego, należy liczyć przy wyzyskaniu pełnem takiej centrali tylko na ruch kolejowy i jego równomierne rozłożenie na dobę: stąd elektryfikacja tylko systemów o intensywnym ruchu osobowym lub wielkich arterji komunikacyjnych. Zagadnienie pomyślnego finansowego rozwiązania jest tak trudne, że najbardziej postępowe kraje z bardzo poważnemi siłami technicznemi nadzwyczaj drobiazgowo i ostrożnie do rzeczy się zabierają. Bywały wypadki, że dobrze sytuowany system kolejowy po elektryfikacji przeszedł przez szereg lat bezdywidendowych nim trudności pokonał, z któremi się przedtem nie liczył, a znany mi jest jeden wypadek, gdzie, po kilku latach borykania się, elektryczność wyrzucono i powrócono do pary — bynajmniej nie ze względów technicznych i nie udowadniając tym krokiem niepraktyczności elektryfikacji.

Przechodząc teraz do budowy zupełnie nowych kolei elektrycznych, to znaczy takich, które od samego początku mają przewidziany ruch elektryczny, należy uwzględnić dwa momenty, jeden techniczny, a drugi, łatwy do usunięcia, ale nie usunięty, niejako prawa bezwładności zwyczaju i przepisów. Pod względem technicznym trudności są tesame, co wymienione przy elektryfikacji kolei parowych. Mianowicie wyzyskanie nawet na początek skromniejszej centrali wymaga intensywnego i równomiernie rozłożonego ruchu, co przez pierwsze lata nie da się osiągnąć na większej części nowych kolei, a więc znów ogranicza zastosowanie, a potem chociaż samą centralę można zacząć małą, a potem rozbudowywać, to materjał linjowy (przewody, transformatory wzdłuż linji) musi być obmierzony odrazu już na dłuższy okres rozwoju, gdyż jego wymiana przy każdej rozbudowie centrali byłaby kłopotliwą i zbyt kosztowna; jednocześnie cały materjał elektryczny musi z góry być obliczony z pewną rezerwą dla nieprzewidzianych i nagłych wzmożeń ruchu, co znacznie powiększa początkowy kapitał zakładowy, nie dając zbyt wielkich widoków oprocentowania. Inną przyczyną trudności jest wyżej wymienione „prawo bezwładności", polegające na tem, że inżynier budujący kolej elektryczną nie zna właściwości i stron dodatnich ruchu elektrycznego i buduje linję jak dla kolei parowych, podrożając ją niepotrzebnie. Inżynier elektrotechnik zaś, nie znając inżynierji kolejowej nie oponuje temu, nie może krytykować i wskazać zmian w prowadzeniu i przekrojach linji i obaj myślą, że tak być musi i — budują droższą linję parową pod elektryczny ruch! Ten sam błąd lub brak objawia się w normach i przepisach państwowych budowlanych i w normach kolei państwowych lub prywatnych, krępując, a raczej uniemożliwiając tańszą budowę pod ruch elektryczny. Tutaj na polu ustawowem dużo należy jeszcze zdziałać.

Przechodzę teraz do najważniejszych trudności, a mianowicie polityczno - wojskowych, które szczególnie w Europie najwięcej hamują rozwój elektryfikacji kolei.

Zasadniczą różnicą między oboma rodzajami kolei jest ta, że kolej elektryczna ma jedną tylko podstację lub centralę własną lub obcą wytwarzającą siłę na jakiś okręg (przypuśćmy dyrekcję), która z dalszych central na większą odległość zastąpioną być nie może, gdyż ilości elektryczności są za wielkie, by mogły być oddane przez takie centrale bez częściowego ograniczenia ich własnego ruchu przemysłowego (a może także kolejowego). Te centrale mogą więc chwilowo oddawać tylko dla wyrównania przeładowania jednej z nich siłę pomocniczą w czasie pokoju, w czasie wojennym, prawdopodobnie wszystkie przemysłem przeładowane, nie mogłyby, jednej wypadłej z systemu zastąpić. Kolej parowa ma natomiast całą masę niezależnych od siebie central wytwarzających siłę, a mianowicie każda lokomotywa jest centralą dla siebie. Jeżeli więc uda się nieprzyjacielowi na samym początku wojny lub krótko przed wypowiedzeniem (napad) jedną centralę elektryczną poważnie uszkodzić lub zniszczyć, albo i kilka sąsiednich, to może wsku-

tek tego cała mobilizacja znacznie się opóźnić, lub plany przygotowane wraz z rozłożeniem zapasów trzeba będzie doraźnie i dorywczo zmieniać, nie wyzyskując wielu rzeczy przygotowanych dla braku kolei, której pociągi musiałyby częściowo lub zupełnie stanąć na obszarze należącym do uszkodzonych central aż do chwili ich reperacji lub odbudowania. Oczywiście przyniosłoby to niepowetowane szkody jeśli nie klęski zaraz na początku wojny. Przy kolejach parowych szkoda jest mniejsza, gdyż każda lokomotywa, a nawet ich kilkadziesiąt zniszczonych nie stanowi nic w porównaniu do ich ogólnej ilości. Zniszczone lokomotywy odstawia się na bocznicę lub zrzuca z toru i ruch kolejowy może się po minimalnej przerwie nadal odbywać bez żadnych szkodliwych następstw. Reperacja lub zastąpienie lokomotyw parowych innemi dowolnego typu jest łatwiejszą niż uruchomienie zniszczonych centrali, gdzie nie każda maszyna elektryczna i nie każdy aparat da się zastosować do danych warunków centrali. Utwarzenie zaś rezerw mobilizacyjnych dla kolei elektrycznych już w czasie pokoju uniemożliwiłoby ich rentowność.

Inną równie ważną sprawą jest, że kolej parowa jest w czasie wojny więcej elastyczna. Intenzywność ruchu, która jest z natury rzeczy bardzo zmienna i przerzuca się na coraz to inne odcinki rozległego frontu da się osiągnąć bardzo łatwo przerzuceniem dowolnej ilości pociągów w dowolnych kierunkach, ograniczonem jedynie pojemnością linji kolejowej i jej urządzeń stacyjnych stałych i prowizorycznie zwiększonych na polu operacyjnem. Przy kolejach elektrycznych zaś trzebaby w każdym odcinku już w czasie pokoju mieć centrale lub podstacje przygotowane na ruch maksymalny i przewody również nań obliczone, co znów stanowiłoby ogromny nieprocentujący się wydatek, stawiający rentowność kolei pod znak zapytania. Możnaby najwyżej tę rezerwę w każdym odcinku domniemanych frontów pomniejszyć o tę siłę, którąby można z dalszych central otrzymywać, co jednak stałoby się ze szkodą przemysłu wojennego w najkrytyczniejszym czasie, gdy właśnie sam będzie potrzebował ostatnich rezerw z central, by sprostać swemu zadaniu. W razie zaś walki na dwa fronty byłoby takie zasilanie się wzajemne central prawdopodobnie zupełnie niemożliwe. Liczenie się z tem, że firmy krajowe nawet największe mogą w czasie wojny istniejące centrale wzmocnić lub nowe prowizorycznie zakładać jest nieaktualne, gdyż najszybsze (idealnie!) wykończenie takich robót nawet w czasie pokoju, a nie w rozgardjaszu wojennym trwałoby kilka tygodni lub miesięcy (zależnie od wielkości robót), podczas gdy na wojnie chodzi o godziny w okresie mobilizacji, a o dni w okresie następnym aż do ustalenia się frontów.

Te właśnie, a nie inne przyczyny powodowały, że ani Francja ani Niemcy nie elektryfikowały wcale i na razie nie elektryfikują swych linji kolejowych strategicznych lub służących do ruchu ściśle wojskowego, choć właśnie to w czasie pokoju byłoby najpopłatniejszym krokiem. Elektryfikacja została tam przeprowadzona na linjach lub systemach o charakterze (na czas wojny) dowozowym, a nie tranzytowym lub okrężnym. Taksamo Szwajcarja dopiero pod koniec wojny zaczęła się na serjo elektryfikacją kolei zajmować, gdy już dostała niezbite dowody, że jej neutralność będzie prawdopodobnie zawsze uszanowana.

Z wyżej powiedzianego wynika, że z elektryfikacją naszych polskich kolei nie należy się wcale spieszyć, już nie dla trudności ekonomicznych zagadnienia lecz dla wojskowych, gdyż dopóki nie będziemy mieć całej sieci central elektrycznych w kraju i urządzeń w nich odpowiednich do „doraźnej pomocy“ dla kolei, linje zelektryfikowane mogłyby w parę godzin po wypowiedzeniu wojny poprostu stanąć, a w najlepszym razie nie sprostać ruchowi wojennemu.

### *Wnioski końcowe.*

Ze wszystkich powyższych rozważań wynika, że:

a) Problem elektryfikacji kraju nie jest zagadnieniem czysto technicznem tylko ogólno państwowem co do ekonomji sil naturalnych kraju i znaczenia na wypadek obrony kraju.

b) Racjonalne rozwiązanie problemu wymaga dłuższego okresu czasu, i współpracy wielu czynników.

c) Zagadnienie całe nie jest czysto elektrotechniczne, tylko łączy się organicznie z innemi robotami inżynierskiemi, jak rozbudowa celowa kolei, budowa tanich dróg wodnych i regulacji rzek celem wyzyskania sil wodnych.

Wobec tego prace przygotowawcze nie mogą się zajmować poszczególnymi działami tej całej pracy i opracowywać detalicznie, gdyż wywołałoby to stosunki, jakie spotykamy w krajach wyżej posuniętych w rozwoju technicznym, gdzie właśnie ewolucyjne rozbudowanie odnośnej techniki wywołuje teraz trudności postawienia wszystkiego na wspólnej ogólnej podstawie i gdzie nowe na wielką skalę zakrojone programy muszą z konieczności iść na drogę kompromisową z dotychczas już rozwiniętymi a często niezgodnymi ze sobą systemami, zatracając częściowo korzyści, jakie mogłyby przynieść, gdyby były odrazu przygotowane. Z drugiej strony planowanie

na wielką skalę byłoby bezrozumne, gdyż nim sprawa dojrzeje do wykonania, wiele stosunków się zmieni, technika posunie się dalej i trzebaby całą pracę rozpoczynać na nowo i tak bez końca. Ponieważ państwo kapitałów nie posiada i nie prędko w takiej ilości będzie miało, pozostaje więc na razie inicjatywa prywatna, której detalami nie można krępować, tylko najwyżej dać ogólne wytyczne co do planów przyszłości, by się mogła już zawczasu przygotować, i najwyżej ograniczyć się do udzielenia poparcia moralnego i finansowego tym przedsiębiorstwom które będą się starały zastosować do ogólnego planu i zobowiążą się w przyszłości przystąpić jako ogniwa do ogólnego późniejszego systemu.

Trzeba więc przedewszystkiem:

1) Sklasyfikować i przeznaczyć systematycznie do późniejszego wyzyskania wszystkie posiadane w kraju naturalne siły.

2) Ułożyć plan głównej sieci ogólnej w państwie z głównemi centralami (w przyszłości) i drugorzędnych central, które zapomocą transformatorów etc. w przyszłości będą się łączyć z głównym systemem.

3) Ułożyć odpowiednie normy dla tych central o tyle tylko, aby mogły pracować wspólnie i w różnych kombinacjach ze soba w przyszłości.

4) Zachęcić do budowania tych drugorzędnych central kapitał prywatny, wskazać mu do wyboru odpowiednie miejsca, by mogły stać w przyszłości, tam gdzie ich potrzeba, i wskazać zadania jakie będą ich udziałem nie krępując zresztą zupełnie ich obecnego rozwoju i przyszłego w okresie przejściowym aż do zlania się w jeden system.



5) Bacząc na ekonomję naturalnych źródeł siły umieszczać centrale u źródeł tych sił, by unikać transportów drogich na razie i zachęcać głównie do wyzyskania sił ubocznych a nie głównych (nie węgiel kamienny lub ropę) nim siły wodne będą w większej ilości udostępnione.

6) Ponieważ wyzyskanie sił wodnych jest najtrudniejszem (ze względu rozdziału kosztów), a rozbudowa trwa najdłużej trzeba się odrazu do projektowania i systematycznego wprowadzania projektów w czyn zabrać.

7) Ponieważ jak najprędzej trzeba budować centrale w głębi kraju dla rozwoju przemysłu tamże, trzeba odrazu rozpocząć budowę tanich dróg wodnych (kanałów) do ich przyszłych miejsc.

8) Należy definitywnie ustalić normy dla elektrotechników, jak istnieją w innych krajach, by odrazu jednolicie roboty były wykonywane i materjały jednolicie produkowane w fabrykach.

9) Należy opracować normy nowe dla kolei elektrycznych (nie część elektryczną, tylko budowlaną, analogicznie do kolei parowych).

10) Ponieważ chodzi o miljardy, należy stworzyć przemysł elektrotechniczny w kraju i popierać go ewentualnie obstalunkami zagwarantowanymi na dalszą metę (jak się zrobiło np. z fabrykami wagonów), by te miljardy zostały w kraju przynajmniej częściowo i aby mieć na wypadek wojny zupełną niezawisłość od zagranicy. Firmy te musiałyby objąć cały obszar elektrotechniki i zabrać się do normalizacji największych jednostek, których zbyt byłby tymczasowo w innych gałęziach przemysłu (i górnictwa) zapewniony.

Dypl. Inż. S. Rejowicz.

# BANK DLA ELEKTRYFIKACJI POLSKI S. A.

## (ELEKTROBANK)

Założony w r. 1921, a mający na celu elektryfikację Polski z uwzględnieniem wyzyskania sił wodnych, podniósł stopniowo kapitał akcyjny z 150 miljonów do 1 miljarda mkp. Bank reprezentują pp. Antoni Ligęza Stamirowski prezes Rady, Franciszek Brugger prezes Zarządu i Gustaw Scholtz naczelny dyrektor i członek Zarządu. Wzmożone agendy zniewoliły Bank do urządzenia odpowiedniego lokalu przy ul. Wiejskiej 16, do którego zostanie przeniesiony w październiku 1923.

Nie zaniedbując innych agend bankowych, Elektrobank, bądź to sam, bądź też z innemi grupami, finansuje i zakłada następujące przedsiębiorstwa:

1) Kolej elektryczna normalnotorowa Warszawa—Młociny — Modlin (finansowana wspólnie z „Siłą i Światło"). Na razie uruchomiono odcinek do Młocin zapomocą trakcji parowej.

2) Celem budowy kolei elektrycznej normalnotorowej Grodzisk — Warszawa— Otwock na linji średnicowej kolei Państwowych węzła warszawskiego prowadzone pertraktacje są na ukończeniu.

3) Wspólnie z „Towarzystwem Przemysłu Węglowego w Polsce" założono „Towarzystwo Kolei Elektrycznych w Polsce S. A." celem uzupełnienia i rozszerzenia sieci kolei lokalnych w polskiem zagłębiu węglowem.

4) Zainteresowawszy światowy koncern przedsiębiorstw Ganza w Budapeszcie, założył Elektrobank spółkę akcyjną pod firmą „Ganz Zakłady Elektryczne i Mechaniczne w Polsce", która jakkolwiek na razie prowadzi jedynie interesy handlowe, ma na celu założenie w Polsce własnych wytwórni.

5) „Elektrownia Okręgowa na Sanie S. A."—Pierwszy zakład wodno-elektryczny na Sanie w Myczkowcach będzie w tym roku prawie ukończony, pozostanie na przyszły rok jedynie montaż już obecnie obstalowanych maszyn i budowa linji przesyłowych. Wytwórczość wynosić będzie na razie 6400 K. M., przez wybudowanie jednakże drugiego stopnia podniesioną zostanie do 16400 K. M. Budowa drugiego stopnia rozpocznie się z wiosną 1924 r.

6) Wspólnie z miastem Nowy Sącz wybudowaną zostanie trzecia z rzędu elektrownia wodna w Rożnowie na Dunajcu. Odnośne studja techniczne są na ukończeniu, roboty zaś rozpoczną się również w r. 1924.

Zważywszy okoliczność, że mimo nadzwyczaj ciężkiego położenia finansowego kraju Elektrobank posługuje się dotychczas jedynie kapitałami krajowymi i to bez subwencji rządowych, wyciągnąć można wniosek o zdrowym kierunku i wybitnej inicjatywie kierowników Banku.

# Handel polski z Japonją.

Z powodu kataklizmu atmosferycznego w Japonji, koła kupieckie zainteresowały się stanem handlu Japonji z Polską i czy okropna ta katastrofa będzie miała wpływ na te stosunki handlowe. Stwierdzono zaś po zbadaniu stanu rzeczy, co następuje:

Przed wojną Japonja wywoziła do ówczesnego państwa rosyjskiego mnóstwo różnych towarów głównie zaś miedzi, taniego metkalu, przedmiotów z kości, wykałaczek i wachlarzy. Ponieważ Japonja wogóle wywoziła mnóstwo towaru na rynki zagraniczne, przeto jej waluta, jeny, tak wysoko stała i stoi, że przewyższa nawet dolary.

Od czasu powstania państwa polskiego Japonja dostarczała Polsce słomki na kapelusze damskie. Dalsza dostawa zależy od przywrócenia normalnej komunikacji.

Japonja również dostarczała Polsce ryżu, który przywożono przez Gdańsk. Ryż ten kalkulował się taniej od innych gatunków.

Handel ten stał się punktem wyjścia handlu wymiennego między Polską a Japonją. Żeby zaś go uregulować i nadać mu szerszą formę, rozpoczęto przed kilku miesiącami w Warszawie rokowania w sprawie zawarcia polsko-japońskiego traktatu handlowego.

W konferencji tej uczestniczyli przedstawiciele polskiego ministerjum handlu i przemysłu oraz delegaci japońskiego ministerjum handlu. Rokowania ciągnęły się około 2 tygodni i doszło do zgody na bardzo wielu punktach, które mają wielkie znaczenie dla rozwoju handlu polskiego.

Stwierdzono, że Japonji potrzebna jest przedewszystkiem manufaktura. Dotychczas sprowadzano ją do Japonji z Ameryki, teraz zaś Japonja chce sprowadzać te wyroby z Polski, uważając, że to wypadnie znacznie taniej. Doszło już do tego, że fabryki łódzkie zaczęły szykować duże zapasy i czekały na odpowiedni moment, kiedy towar będzie mógł być wysłany do Japonji. Na razie jednak tranzakcja ta czasowo nie doszła do skutku, ponieważ fabrykańci amerykańscy, dowiedziawszy się, że Łódź zamierza z nimi współzawodniczyć, posłali do Japonji takie transporty towarów, że te starczą na pół roku.

Pomimo to, konsulat polski w Japonji zawiadomił organizacje kupieckie w Polsce, że udało się wpłynąć na kupców japońskich, żeby poczynili zamówienia w Polsce.

Obecna katastrofa może spowodować to, że Japonja będzie musiała sprowadzać z Europy dużo jeszcze innych artykułów, głównie takich, które potrzebne będą do odbudowy zniszczonych okolic. Polska z pewnością będzie mogła na tym punkcie współzawodniczyć z innemi krajami. *J.*

## „ELIBOR" SP. AKC. HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA „Ł. J. BORKOWSKI".

W dniu 15 września r. b. odbyło się nadzwyczajne zebranie akcjonarjuszów „Elibor" Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowej „Ł. J. Borkowski". Obradom przewodniczył p. Andrzej Wierzbicki.

Dyrektor - Zarządzający — p. Zdzisław Byczkowski w obszernym referacie przedstawił stan Spółki.

Spółka posiada 14 oddziałów, które przeważnie mieszczą się we własnych nieruchomościach. Oddziały te mają składy, które są połączone z torem kolejowym. W siedmiu oddziałach oprócz składów znajdują się sklepy, zaopatrzone we wszelkie artykuły techniczne.

W Warszawie S-ka posiada jedną z większych nieruchomości przy placu Napoleona 1, dokąd w przyszłości zamierza przenieść biura i sklepy , o ile tylko zniesione będą przepisy o ochronie lokatorów.

Zapasy towarów stale się zwiększają i podług ostatnich zestawień magazynowych w I półroczu r. b. ilość towarów powiększyła się od 10 do 20 proc.

Obroty handlowe Spółki są dość pokaźne. W sierpniu r. b. sprzedano towarów za blisko 35 miljardów mk.

Należące do Spółki dobra „Chlewiska" (Ziemi Radomskiej) posiadają około 15000 morgów lasu, jedną z najbogatszych kopalń rudy żelaznej oraz pokłady wysokiego gatunku glinki ogniotrwałej. Tamże mieści się odlewnia żelaza, warsztaty mechaniczne, tartak oraz cegielnia, produkująca cegłę ogniotrwałą. Zakłady fabryczne łączy kolejka wąskotorowa, długość 14 kilometrów ze stacją Szydłowiec.

W Warszawie i Radomiu wybudowane zostały warsztaty samochodowe według ostatnich wymagań techniki.

Przez wzrastającą wciąż drożyznę oraz trudne warunki finansowe Zarząd starać się musi o powiększenie środków obrotowych Spółki drogą powiększenia kapitału zakładowego.

Po wysłuchaniu referatu dyr. Byczkowskiego oraz po ożywionej i wyczerpującej dyskusji obecni na zebraniu akcjonarjusze w liczbie przeszło 180 postanowili powiększyć kapitał zakładowy do mk. 648 miljonów drogą wypuszczenia 1.750.000 akcji IX em. po mk. 216 wart. nom. Z powyższej ilości 1.250.000 akcji przeznacza się dla właścicieli poprzednich emisji w stosunku jednej nowej na jedną dawną akcję po cenie emisyjnej mk. 10.000.

Pozostałe 500.000 sztuk przeznacza się na kupno nieruchomości lub też na skup udziałów w przedsiębiorstwach pokrewnego przemysłu ( kopalnie węgla, huta) celem zabezpieczenia Spółce źródeł bezpośrednich dostaw lub wreszcie mogą być zrealizowane w inny korzystny dla Spółki sposób.

### SPROSTOWANIE.

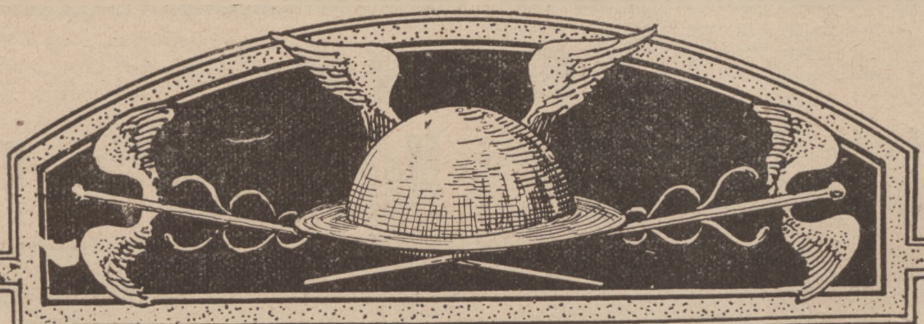
Do artykułu p. *dr. Leona Pączewskiego*, p. t. Przemiany w kierunkach handlu światowego wydrukowanego w ostatnim numerze „Przeglądu Przemysłowo - Handlowego" wkradły się następujące błędy drukarskie: str. 481, szpalta 1, w. 2 od góry — miast *powitał* winno być *powstał*, 8 wiersz od góry, miast *owe* — winno być *swe*. W wierszu 10-ym przepuszczono wyraz *zmianie* po słowie musiała. W wierszu 2-gim od końca zamiast *da* winno być *są*.

W końcu szpalty 2-ej na str. 482 po wyrazie *handlu* opuszczono słowa następujące: *zagranicznego są b. intensywne. Niedawno.*









Ważne dla wszystkich instytucji **handlowych, przemysłowych, biur i banków.**

## Biurowa maszyna drukarska

# „EFKA"

pozwala każdemu bez wszelkich specjalnych wiadomości technicznych, wykonywać w różnych kolorach **wszystkie potrzebne druki.**

Repr. MIECZYSŁAW MAJCHER
Warszawa, Koszykowa 7 telefon 250-85.

# KRONIKA KRAJOWA

## PRZEMYSŁ

### Przemysłowcy łódzcy u ministra przem. i handlu.

D. 15-go b. m. przybyła do p. ministra przemysłu i handlu delegacja przemysłowców łódzkich. Wyjaśniali oni sytuację w przemyśle włóknistym w związku z kryzysem finansowym, który zmusza przemysłowców do zmniejszenia produkcji przemysłowej.

RÓŻNE.

### Rynek metalowy.

Ceny hurtowe na surowce przemysłu metalowego przetwórczego w dn. 21.9 1923 r. w Mkp. za 1 kg. franco wagon st. Warszawa (pg. danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi"):

| | Mk. |
|---|---|
| Surówka odlewnicza „Chlewiska" na węglu drzewnym (cena orjentacyjna) | 14460 |
| Surówka odlewnicza „Stąporków" Nr. 1 | 12850 |
| Surówka odlewnicza „Witkowice" Nr. 1 | 11850 |
| Żelazo handlowe krajowe | 15565 |
| Bednarka gorąco walcowana | 18000 |
| Bednarka zimno walcowana | 29560 |
| Walcówka (drut okrągły od 5½ do 13 mm., kwadratowy od 5¼ do 8 mm.) | 20545 |
| Blacha (cena zasadnicza) | 21286 |
| Koks górnośląski gruby (cena orjentacyjna) | 3000 |
| Węgiel dąbrowiecki gruby (cena orjentacyjna) | 1750 |
| Węgiel górnośląski gruby (cena orjentacyjna) | 2220 |

Związek Polskich Hut Żelaznych ustalił, począwszy od dnia 14-go września r. b. aż do odwołania, następujące ceny zasadnicze na wyroby walcowane:

| | Mk. |
|---|---|
| 1) żelazo handlowe przy zamówieniach od 60 tonn; przy zamówieniach mniejszych cena wyższa o 2%; | 14400 |
| 2) bednarka zimno walcowana | 27600 |
| bednarka gorąco walcowana | 16700 |
| 3) drut | 19100 |
| 4) blachy | 19800 |
| 5) żelazo uniwersalne | 17300 |

Wszystko za 1 klg. loco wagon huta wysyłająca przy zamówieniach pełnowagonowych.

Do powyższych cen zasadniczych doliczane są dopłaty, obowiązujące w dniu wysyłki.

Ceny podane w okólniku z dnia 23 sierpnia r. b. nie obowiązują od dnia 31 sierpnia r. b.

Tow. Akc. „Stąporków" ustaliło wg. notowań Związku Hut następujące ceny surówki w okresie od 16.9 do 22.9 za 1 klg. loco huta: mart. — 101800, Nr. 2 — 11400, Nr. 1 — 12000, Nr. 0 — 13200.

Centralne biuro sprzedaży Polskich Odlewni Rur w Warszawie ul. Nowy Świat 35 notuje d. 7.9 1923 następujące ceny orjentacyjne:

Rury kanalizacyjne i zlewowe 50 złp. za 100 klg.

Rury wodociągowe 66 złp. za 100 klg.

Fasony o 10% drożej.

Kanalizacyjne ciężkiego typu 35 złp. za 100 klg.

licząc złoty polski wg. najwyższego kursu franka szw. na giełdzie warszawskiej w przededniu zapłaty.

Ceny powyższe należy rozumieć franco fabryka. Za ekspedycję i naładowanie dopłaca się 4%.

### Wyroby emaljowane.

W Katowicach odbyły się obrady zjazdu przedstawicieli przemysłu wyrobów emaljowanych. Na zjazd przybyło z całej Rzeczypospolitej polskiej kilkunastu prezesów zarządów i dyrektorów fabryk. W obradach brał udział przedstawiciel ministerjum przemysłu i handlu, p. Szwander. Omawiano sprawę zwiększenia wywozu naczyń emaljowanych za granicę dla utrzymania w ruchu fabryk. Myślą przewodnią obrad była sprawa zorganizowania Związku fabryk. Głównymi odbiorcami zagranicznymi były dotychczas Rumunja i kraje bałtyckie. Przyszły związek miałby dążyć do skierowania wywozu do Azji i Ameryki Południowej, gdzie przed wojną kilka fabryk polskich miało licznych odbiorców. Związek będzie również starał się wyrabiać naczynia tylko z blach krajowych.

Obrady zjazdu prowadzone będą za dwa tygodnie w Warszawie.

# KRONIKA KRAJOWA

## HANDEL

### Obrót towarów między Polską a Gdańskiem.

W „Monitorze Polskim“ ogłoszono obwieszczeniem min. skarbu, które w wykonaniu umowy z dnia 9 listopada 1920 r. normuje wzajemny obrót towarów, podlegających podatkom pośrednim, względnie stanowiących przedmiot monopolu między Polską a Gdańskiem wedle zasad określonych w rozdziale 2 załącznika i do artykułu 207 tej umowy. Na zasadzie umowy przy przewozie powyższych towarów obowiązuje system przekazowy, w myśl którego towary wytwarzane na obszarze jednej strony, wysyłane na obszar drugiej strony, zostają zwalniane od podatku strony wysyłającej, opłacając ten podatek po stronie odbiorcy, przyczem towary te należy przed wysłaniem zgłosić do właściwego urzędu skarbowego, który winien je przekazać urzędowi skarbowemu wzgl. celnemu, właściwemu dla miejsca przeznaczenia towarów, celem pobrania od nich podatku według obowiązujących tam przepisów.

Przekazanie towarów, stanowiących przedmiot monopolu państwowego, może nastąpić dopiero po przedstawieniu zezwolenia władzy monopolowej, potrzebnego do ich przywozu i wywozu. Jako urzędy skarbowe, właściwe dla wysyłającego, względnie odbiorcy towarów podlegających postępowaniu przekazowemu między Polską a Wolnem Miastem Gdańskiem, ustanawia się aż do odwołania położone obok granicy polsko-gdańskiej urzędy akcyz wzgl. inspektoraty akcyzowe w Tczewie, Wejherowie, i Kartuzach. Urzędy te funkcjonować będą jako urzędy miejsca wysłania względnie jako urzędy odbiorcze.

Przywóz towarów w obrocie przekazowym z Gdańska do Polski, względnie wywóz tych towarów z Polski do Gdańska, odbywać się będzie tylko na linjach kolejowych i drogowych Tczew — Gdańsk, Gdańsk—Pruszcz—Kartuzy, Gdańsk—Gdynia—Wejherowo, tudzież na linji wodnej Tczew — Gdańsk. Obrót przekazowy na innych drogach i linjach jest wzbroniony. Wyjątek stanowią towary w obrocie zagranicznym celno-przekazowym, które przekazują urzędy celne bez ograniczeń.

### Ile eksportujemy drzewa?

Według oficjalnych zestawień statystycznych Polska wywozi od 5 do 6 miljonów metrów sześciennych drzewa, głównie sosniny i dębiny, co licząc po jednym funcie szterlingów na 1 metr sześcienny wyniesie około mk. 5.100.000.000.000.

Krajami, które od nas bezpośrednio kupują są: Czecho-Słowacja oraz Niemcy, wszystkie inne państwa tranzakcje dokonywują w Gdańsku, opłatę uskuteczniając w walutach obcych. Sumy otrzymane ze sprzedaży składane być muszą do dyspozycji Ministerjum Skarbu, przyczem tylko 30 proc. może rozporządzać odrazu właściciel.

Bardzo poważne korzyści przynosi przeróbka drzewa, jednakże brak tartaków, których jest czynnych około 1500 zamiast 3500 nie pozwala wywozić tylko obrobionego materjału.

Terenami dostarczającemi drzewo na wywóz są głównie Wileńszczyzna, Kresy Wschodnie oraz Małopolska Wschodnia, przyczem właśnie w tych okolicach jest bardzo mało tartaków, które ogniskują się w b. Kongresówce, na Pomorzu.

Ceny drzewa w krajaach zachodnio europejskich wzrosły w stosunku do przedwojennych: u nas cena budulca wynosi 60 proc. przedwojennej, drzewa zaś opałowego 25 proc.

Na eksporcie drzewa zarabia Skarb aPństwa, licząc po 2 i pół szylinga od metra sześciennego od 600 do 700 tysięcy funtów szterlingów co w chwili obecnej wynosi około 770.000.000.000.

### Niebezpieczeństwo wzrostu cen.

Wzrost cen polskich produktów przemysłowych ponad normy światowe, zwłaszcza w gałęzi włókienniczej, sprawia, iż wyroby polskie, które po włączeniu Gdańska w polskie granice celne i gospodarcze, zdołały wyprzeć wyroby niemieckie, coraz bardziej zaczynają tracić rynek gdański. Mimo wysokiego cła, wyroby niemieckie znowu kalkulują się taniej od polskich. Okoliczność ta, z uwagi na znaczenie Gdańska jako największego centrum handlowego nad Bałtykiem, — niekorzystnie odbija się również na handlu polskim i zbycie polskich wyrobów przemysłowych w krajach nadbałtyckich.

### Wywóz mięsa końskiego z Polski.

Na posiedzeniu głównego urzędu wwozu i wywozu uchwalono pozwolić na eksport końskiego mięsa. Określono maksymalną ilość wywożonej miesięcznie koniny na 150 wagonów, wyznaczając tytułem opłaty wywozowej 10.000 mk. od kilograma.

### Brak gotówki.

W stosunkach handlowych coraz mocniej daje się odczuwać brak gotówki, co spowodowała znaczne podrożenie stopy procentowej w obrotach prywatnych. Pożyczki zabezpieczone wekslami opłacane są w wysokości 30 — 35 proc. miesięcznie. Okoliczność powyższa w niemałym stopniu wpływa na wzrost drożyzny, albowiem powoduje powiększenie kosztów handlowych.

# Kronika Ustawodawcza.



### Podatek majątkowy.

Podatek ten w ogólnej sumie 1 miljarda franków złotych, jest jednorazowy i pobrany będzie w ciąg ulat trzech — od roku 1924 do 1926 — w sześciu ratach półrocznych. Stopa procentowa podatku wynosi 1,2 procent przy majątku ponad 3000 franków złotych i wzrasta progresywnie do 13 procent przy wartości majątku ponad 16 miljonów franków złotych.

500,000,600 franków złotych zapłacą posiadłości gruntowe, będące pod uprawą rolną lub leśną;

375,000,000 franków złotych przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, które są lub powinny być zaklasowane do przedsiębiorstw przemysłowych I do V kategorji włącznie lub do przedsiębiorstw I i II kategorji świadectw przemysłowych;

125,600,000 franków złotych wszystkie inne rodzaje majątku.

Majątek, nie przewyższający wartości 3,000 franków złotych, jak również urządzenia domowe, który wartość nie wynosi więcej jak 5,600 franków złotych, nie podlegają podatkowi majątkowemu. To ostatnie postanowienie należy rozumieć w ten sposób, że wartość urządzenia domowego wliczona będzie do majątku tylko wtedy — gdy przekroczy 5,000 franków złotych. Jeżeli zatem ktoś posiada majątek wartości 2500 franków złotych i urządzenie domowe wartości 4,000 franków zł., to osoba taka będzie uwolniona od podatku majątkowego, ponieważ wartości urządzenia nie będzie się liczyć do majątku.

O ile po uskutecznieniu wymiaru okaże się, że wymierzony w całem państwie podatek przekracza lub nie dosięga sumy 1 miljarda franków złotych, wówczas wymierzony każdemu płatnikowi podatek majątkowy, poczynając od V stopnia, obniży się lub powiększy przez zastosowanie procentowej zniżki lub zwyżki.

Podatek majątkowy wymierzany będzie na podstawie stanu majątkowego z dnia 1 lipca r. b. z uwzględnieniem długów i obciążeń, które majątek zmniejszają.

Na pierwszą ratę, płatną w czasie od 15 kwietnia do 15 maja 1924 roku obliczą władze podatkowe na podstawie zeznań zaliczkę w wysokości półrocznej raty, na poczet zaś tej zaliczki winni płatnicy w czasie od 10 listopada do 10 grudnia 1923 roku uiścić bez specjalnych wezwań następujące wpłaty:

a) płacący od 150,000 marek do 600,000 mk. rocznie podatku gruntowego i budynkowego jednokrotną pełną kwotę podatku gruntowego i budynkowego, przypadającego za pierwsze półrocze 1923 roku, płacący ponad 600 tysięcy marek do 1,000,000 marek — dwukrotną, a płacący ponad miljon marek — trzykrotną pełną kwotę, obliczoną w ten sam sposób;

b) płatnicy podatku przemysłowego: dwukrotną pełną kwotę podatku przemysłowego, przypadającego za I półrocze 1923 roku od przedsiębiorstw przemysłowych pierwszych sześciu i przedsiębiorstw handlowych pierwszych dwóch kategorji;

c) wolne zawody, przedsiębiorstwa przemysłowe VII i handlowe III kategorji jednokrotną pełną kwotę podatku przemysłowego, przypadającego za I półrocze 1923 roku;

d) płatnicy podatku obrotowego na górnośląskiej części województwa śląskiego pełną roczną kwotę, przypadającego na rok 1923 podatku obrotowego.

Wspomniane zaliczki na pierwszą ratę, płatną w czasie od 15 kwietnia do 15 maja 1923 roku, winny być płacone i nadal w tej samej wysokości w terminach płatności następnych rat, aż do zawiadomienia płatników o ostatecznym wymiarze podatku.

Płatnik może uiścić w każdym terminie także i więcej rat naraz.

Wobec ujawnionej od dłuższego czasu tendencji zniżkowej marki polskiej, ministerjum skarbu nie zapoznając ciężaru, jaki nakłada na obywateli przez przeciąg trzech lat podatek majątkowy, zaleca gorąco płatnikom, aby we własnym interesie, niezależnie od terminów płatności ustawą przepisanych, wpłacali już obecnie na poczet podatku majątkowego pewne kwoty w markach lub bonach złotych oraz w walutach obcych, które będą przyjmowane przez kasy skarbowe według kursu franka złotego w dniu wpłaty.

Wpłaty takie zaleca się uskuteczniać za pośrednictwem P. K. O., która w tym celu wprowadza specjalne czeki i otwiera osobny rachunek wpłat przedterminowych.

Ministerjum skarbu zwraca uwagę, że takiemi dobrowolnemi wpłatami zabezpieczą się płatnicy przed ewentualną dalszą zniżką marek i ułatwią znacznie dokonanie wielkiego dzieła naprawy skarbu państwa, od którego zależy w wysokim stopniu dalszy rozwój, a nawet sam byt ekonomiczny Ojczyzny, odzyskanej ciężkiemi ofiarami krwi i mienia.

### Jak stosować wskaźnik drożyźniany.

Przy stosowaniu wskaźnika wzrostu drożyzny, określanego 2 razy na miesiąc przez Główny Urząd Statystyczny do wynagrodzeń miesięcznych, płatnych z dołu, nastręczyły się wątpliwości. Min. pracy wyjaśnia, że tam, gdzie są zawarte umowy zbiorowe, przewidujące stosowanie tych wskaźników, względnie tam, gdzie ma miejsce dobrowolna zgoda, miesięczne wynagrodzenie winno być podzielone przez 2 i wypłacane po każdorazowem dodatku wskaźnika z końcem okresu następnego. Za podstawę do każdej dalszej wypłaty uważać należy sumę, wypłaconą poprzednio, powiększoną o wskaźnik drożyźniany.

Przykład: jeżeli pensja sierpniowa wynosiła 200 mk., pracownik w połowie sierpnia otrzyma: 100, a w końcu sierpnia: 100 + 32,25 proc. wskaźnik drożyźniany dla 1-szej połowy sierpnia, czyli otrzyma on sumę 132,25 mk.

W połowie września otrzyma pracownik 132,25 mk.+30,12 proc. (wskaźnik za 2-gą połowę sierpnia) czyli otrzyma on 172,09 mk. t. d.

***

To urzędowe wyjaśnienie powinno raz na zawsze rozstrzygnąć wątpliwości, które co miesiąc żywią pracowadcy rozmaitych zawodów, nie rozumiejący oczywistego faktu, że dodatki drożyźniane są tylko niedostatecznym wyrównywaniem, a nie żadnem podwyższaniem płac.



# Różne.



### Zatwierdzenie statutów spółek akcyjnych.

Wobec bardzo ostro obecnie odczuwanego braku kapitałów obrotowych na rynku pieniężnym, do czego w znacznym stopniu przyczynia się finansowanie nadmiernie licznie powstających spółek akcyjnych, ministerjum skarbu, w porozumieniu z ministerjum przemysłu i handlu, oznajmia, że, przy zatwierdzaniu statutów spółek akcyjnych, postępować będzie z wielką rezerwą i zasadniczo zatwierdzać będzie statuty takich tylko spółek, których zadaniem będzie objęcie przedsiębiorstw już istniejących, lub takich, których kapitał zakładowy już jest zebrany w chwili wniesienia podania o zatwierdzenie statutu i mógłby być zużyty na inne cele tylko z udowodnioną stratą dla założycieli. Zarządzenie powyższe ma charakter tylko przejściowy i wynika z chwilowej sytuacji pieniężnej.

### Projekt ustawy o Izbach handlowych.

Między ustawami, które wpłyną do Sejmu na najbliższej sesji, znajdzie się ustawa o Izbach Handlowych. Instytucje te w b. Kongresówce nie były znane.

Rząd, dążąc do ujednostajnienia ustawodawstwa przemysłowego w całym kraju, odczuwa brak takich Izb, jako organów opinjodawczych.

Min. przemysłu i handlu wniesie również tej jesieni do Sejmu projekt ustawy probierczej, która ma wytworzyć organ państwowy, do urzędowego cechowania przedmiotów wartościowych.

### Wywóz.

Na ostatniem posiedzeniu głównego urzędu przywozu i wywozu, omawiającego pozwolenie na wywóz artykułów z Polski, zapadły decyzje przeważnie odmowne, o ile chodziło o wywóz artykułów spożywczych. Wniosek, aby wprowadzić na listę artykułów zakazanych do wywozu futra i skórki niewyprawione, odrzucony zatem wywóz futer jest dozwolony. Pozwolono na wywóz 14-u wagonów wikliny i 89 wagonów słodu. Odmówiono wywozu 20 wagonów kiełków słodowych i 30.000 klg. mączki końskiej, tartej z końskiej padliny, jako artykułu nawozowego. Również starania o pozwolenie na wywóz kaszy gryczanej 14 wagonów, łącznej ilości nie uwzględniono. 190.000 klg. wytłoków buraczanych uzyskało pozwolenie wywozu.

### Wzajemna wymiana przekazów pocztowych między Polską a St. Zjednoczonemi.

Na mocy wzajemnej wymiany przekazów pocztowych między Polską a St. Zjednoczonemi Ameryki Północnej dopuszcza się tylko przekazy zwykłe; przekazy pospieszne i telegraficzne są wyłączone z wymiany.

Najwyższa kwota przekazów ze St. Zjednoczonych Ameryki Północnej do Polski nie może przekraczać 100 dolarów; kwota zaś przekazów z Polski do St. Zjednoczonych Ameryki Północnej nie może przewyższać kwoty, dopuszczonej w wewnętrznym obrocie przekazowym. Przy nadawaniu przekazów nadawca uiszcza z góry opłatę, która wynosi od kwoty przekazowej do 10.000 mkp. 100 mkp., do 20.000 mkp. — 200 mkp., za każde dalsze 20.000 mk. lub część tychże — 100 mk.

Zezwolenia na wywóz sum wyższych ponad 25.000.000 mkp. udzielają komisarze dla spraw dewizowych; pozwolenia zaś na wywóz marek polskich do wysokości 25 miljonów udziela P. K. K. P. i jej oddziały.

### Węgiel.

Delegat rady zjazdu przemysłu górniczego i hutniczego zakomunikował nadzwyczajnemu komisarzowi zwalczania drożyzny, p. dr. Bajdzie, iż rada zgodzi się w zasadzie na oddanie do dyspozycji nadzwyczajnego komisarza 800 wagonów węgla miesięcznie w celu podziału tej ilości między wydziały aprowizacyjne miast i ogólnokrajowe związki organizacji spółdzielczych. Wobec tego, iż rada musi się porozumieć ze wszystkiemi kopalniami co do warunków kredytowych, na których węgiel ma być udzielony, ostateczna odpowiedź ze strony przemysłowców węglowych nastąpić ma w dniach najbliższych. Węgiel ma być rozdzielany między miasta i spółdzielnie na tych samych podstawach, co dotychczas cukier. Na zjeździe związku miast w Katowicach poruszono sprawę dostarczania węgla miastom i spółdzielniom również przez kopalnie górnośląskie, które ze względu na swą produkcję, mogłyby dostarczać trzy razy więcej węgla, niż kopalnie, zrzeszone w radzie zjazdów przemysłu górniczego i hutniczego.

### Podatek obrotowy.

W związku z rozporządzeniem ministra skarbu z d. 18 lipca r. b. w przedmiocie prowadzenia ksiąg obrotu, ministerjum skarbu wyjaśnia, że zgodnie z postanowieniami art. 50 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego rozporządzenie to bynajmniej nie nakłada obowiązku prowadzenia ksiąg obrotu na te przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, które prowadzą księgi przepisane kodeksem handlowym.



# Kronika Zagraniczna.

FRANCJA.

## Przemysł naftowy we Francji.

W dążeniach do stworzenia własnego przemysłu naftowego we Francji, sekcja geologiczna utworzonego niedawno przy ministerjum przemysłu i handlu Naukowego Komitetu naftowego wypracowała program prac celem systematycznego przeprowadzenia próbnych wierceń na terenie Francji, w departamencie płd. Pirenejskim, w prowincji Gars, Gard i Herauth. Nadto wyjechać ma specjalna komisja naukowa na Madagaskar, celem zbadania tamtejszych terenów i ewentualnego rozpoczęcia na nich wierceń za ropą.

Francuskie izby rządowe zamierzają przez podjęcie wierceń za ropą uniezależnić rynek krajowy od eksportu produktów naftowych z zagranicy, który pokrywa w czasie pokoju 90, a podczas wojny 95 proc. zapotrzebowania kraju, wynoszące około 80,000 cystern rocznie.

## Francusko - czeska umowa handlowa.

Nowa czeskosłowacko - francuska umowa handlowa jest szeregiem kompromisów na polu wzajemnych ustępstw taryfowych przy utrzymaniu, a nawet poniekąd rozszerzeniu możliwości wywozu czeskosłowackich produktów rolnych do Francji. Natomiast wszędzie, gdzie chodziło o import artykułów przemysłowych do Francji, rząd francuski, pod naciskiem sfer przemysłowych, wysuwał trudności, których częściowe złagodzenie i usunięcie umożliwiły jedynie ustępstwa Czecho - Słowacji na polu ulg taryfowych i prohibicyjnych. Czecho - Słowacja udzieliła Francji całkowitych lub częściowych ulg dla 140 pozycji taryfy celnej. Ulgi te dotyczą takich artykułów, jak: wino, koniak, jedwab, perfumerja, mydło, automobile i pneumatyki. Natomiast Francja zagwarantowała Czecho - Słowacji stosowanie minimalnej taryfy celnej do 150 pozycji towarowych, jak artykuły spożywcze, drzewo okrągłe i budulcowe, wiklina, klepki, chmiel, wody i sole mineralne, likiery, kaolin, magnezyt, łupek, kamienie młyńskie, wosk, cykorja surowa i palona, mączka ziemniaczana, pasta do obuwia, wyroby z gliny, porcelana, majolika, szkło i wyroby szklane, dywany, plusz, wyroby trykotowe, wyroby z jedwabiu naturalnego i sztucznego, odzież, papier, skóry podeszwowe, obuwie, wyroby kuśnierskie, maszyny i narzędzia rolnicze, cyna i cynk, meble, wyroby tokarskie, szczotkarskie, pędzle i t. p.

CZECHOSŁOWACJA.

## Przemysł w Czecho - Słowacji.

Czechosłowacki przemysł żelazny i stalowy, dzięki okupacji Ruhry, jest stale pod znakiem dobrej konjunktury w przeciwieństwie do 1922 roku, kiedy przemysł ten przechodził ciężki kryzys. Zwłaszcza żelazo walcowane cieszy się wielkim popytem dla potrzeb wewnętrznych i na wywóz do Niemiec. Również w pomyślnych warunkach jest obecnie czechosłowacki przemysł metalowy, dzięki ożywionemu zbytowi wyrobów na Bałkanach dla budowy okrętów.

## Rosyjsko - czeskie stosunki handlowe.

Zamówienia, które przedstawicielstwo handlowe „sowietów“ w Pradze dokonało na rynku czeskosłowackim, dotyczą głównie wyrobów metalowych. Firma „Continental“ wysłała w czerwcu do Rosji rury za 30,170 koron. Zamówienia, poczynione przez przedstawicielstwo handlowe sowieckie w ciągu trzech miesięcy, przedstawiają wartość 329,783 koron czeskich. W tym samym czasie sprzedano Czecho - Słowacji nieznaczną ilość końskiego włosia i 3803 kilogramy rogów i kopyt.

ROSJA SOWIECKA.

## Zbiory w Rosji.

Z ogłoszonych dotychczas sprawozdań wnosić można, że urodzaj w Rosji jest gorszy, niż zeszłoroczny, a dżdżysta pogoda nie sprzyja zbiorom. Poprzednie wiadomości o stanie zasiewów określały urodzajność Związku republik sowieckich na 2,3 stopnia. Według tych zestawień, cała produkcja zbóż wraz z produkcją ziemniaków miała dać 2962 miljony pudów. Zmniejszenie tej liczby wobec złego stanu pogody określono tylko na 5 proc. Taki optymistyczny obrachunek sprowadzał przypuszczalny urodzaj w tym roku do liczby zeszłorocznego. Obecne zaś liczby tegorocznego urodzaju, wskutek niepomyślnych wiadomości z różnych stron, stanęły w sprzeczności z pomyślną statystyką.

Niezależnie od wyniku zbiorów rząd sowiecki przygotowuje się do wywozu zboża, mobilizując środki przewozowe i z wielkim nakładem doprowadzając do porządku porty południowe, nietylko pierwszorzędne, jak Noworosyjsk, Odesa, Nikołajew, Teodozja, ale i mniejsze, jak Marjupol, skąd spodziewają się wywieźć około 20 miljonów pudów.

W tymże celu odbywa się rozszerzanie portu petersburskiego, pogłębianie portu archangielskiego oraz prowadzone są pertraktacje z Łotwą o przerobienie na szerokotorową kolei, idącej do Libawy.

## Traktat sowiecko - duński.

Moskiewskie „Izwiestia“ zamieszczają wywiad z przybyłym do Moskwy prezesem delegacji duńskiej Schon, oraz wyjeżdżającym do Kopenhagi prezesem delegacji rosyjskiej Heinem. Obaj podkreślają pomyślne widoki realizacji niedawno zawartego traktatu handlowego. Rosja ma zamiar eksportować do Danji makuchy, zboże, masło, jaja i produkty rolne. Z Danji sprowadzane ma być bydło zarodowe, instalacje mleczarskie i t. p., handel wymienny ułatwiony ma być przez wyzyskanie floty handlowej duńskiej. Rosja liczy także na przemysłowy kapitał duński i na udział duńczyków w przedsiębiorstwach rosyjskich i w operacjach tranzytowych.

ŁOTWA.

## Eksport i import Łotwy.

Eksport Łotwy w pierwszym kwartale bież. roku wynosi sumę 27,601,000 łatów, import 37,134,000 łatów, pasywa zatem wynoszą 9 i pół miljona łatów. Litwa zajmuje dziesiąte miejsce w eksporcie Łotwy.




№ 19 Adres Redakcji i Administracji: Koszykowa 7, tel. 250-85.

# Marka niemiecka.

Waluta niemiecka stała się obecnie najbardziej interesującą ze wszystkich systemów monetarnych na kuli ziemskiej. Oczywiście, nie dla tych, którzy spekulowali na jej zwyżkę. Także nie dla niemców. Dla obserwatorów zjawisk gospodarczych stała się jednak ta nieszczęsna waluta przedmiotem pouczających badań — do czego doprowadzić może lekceważenie podstaw, na których opierać się musi zdrowy pieniądz.

Przedewszystkiem poznajmy przyczyny tej ruiny walutowej. W tym celu posłuchajmy tego, co w dn. 12 września r. b. oświadczył dr. Hilferding, minister skarbu Rzeszy niemieckiej, na posiedzeniu dwu połączonych komisji państwowej rady gospodarczej.

„Największe wydatki ponosimy na Zagłębie Ruhr. Od rozpoczęcia akcji w tem Zagłębiu wydawaliśmy znaczne sumy na zagwarantowanie uposażeń służbowych i zapewnienie bytu bezrobotnym. Obecnie trzeba stwierdzić, że prawie cała ludność obszarów okupowanych żywiona jest kosztem skarbu państwa niemieckiego. Można sobie przedstawić, jakie to sumy pochłania. W dodatku trzeba jeszcze dostarczać kapitału obrotowego przedsiębiorstwom na tym terenie. Położenie w tych okręgach jest takie: niema zbytu, niema sprzedaży, przedsiębiorstwa pracują na skład lub zatrudniają robotników w inny sposób, nie wytwarzając jednak towarów. Przedsiębiorstwa te nie miały zatem wpływów kasowych i żądały, aby koszta utrzymania robotników ponosiła kasa państwa. Wreszcie niemal cała ludność Ruhry domaga się środków z tej kasy. Zaliczki otrzymują również pracownicy wolnych zawodów: lekarze, adwokaci, artyści. Kupcy także żądali od państwa bardzo znacznego kredytu obrotowego.

„Jakież są środki zaradcze? Przedewszystkiem należy pamiętać, że na terenie okupowanym nie mamy istotnej i skutecznej władzy administracyjnej, nie możemy zatem przeprowadzić kontroli, czy i jakie wydatki mogą być oszczędzone. Należałoby zatem zredukować wszystkie wydatki dla Ruhry. Ta sprawa ma pierwszorzędne znaczenie polityczne. Rozstrzygnięcia zatargu z powodu okupacji należy szukać w pospiesznem rozpoczęciu układów".

Znana już jest zatem przyczyna bezprzykładnej deprecjacji marki niemieckiej. Czy można jednak liczyć na skuteczność uzdrowienia waluty niemieckiej — w drodze odpowiednich układów? Czy sprawa ta jest już dojrzała? W szwajcarskich kołach giełdowych, zazwyczaj dobrze poinformowanych o międzynarodowych sprawach pieniężnych, utrzymują, że układy doprowadzą do pomyślnego wyniku — choćby dlatego, że „City" londyńska przekonała się nareszcie, iż przemysł niemiecki pracował na wywóz tem skuteczniej, im głębiej staczała się w przepaść marka niemiecka.

Zanim jednak te układy się rozpoczną i doprowadzą do pożądanego rezultatu — rząd Rzeszy niemieckiej opracowuje plan reformy walutowej w Niemczech. W dn. 18 września r. b. minister dr. Hilfferding oświadczył przedstawicielom prasy, że wprowadzone być

mają trzy kategorje znaków płatniczych, a mianowicie:

1) Dotychczasowa marka papierowa sprowadzona będzie do roli bilonu i z przymusem przyjmowania w wypłatach tylko do pewnej wysokości. Zależnie od okoliczności, nastąpić ma daleko posunięta „denominacja“ tej marki (skreślenie kilku zer po znaku dziesiętnym. Kurs marki papierowej oznaczony ma być w pieniądzu o „wartości rzeczowej“.

2) Pieniądze o „wartości rzeczowej“, czyli materjalnej („Sachwertgeld“) wypuszczane będą na podkład zobowiązań w złocie, zaciągniętych przez warstwy zarobkowe („Erwerbstände“). Powołany będzie do życia bank walutowy celem emisji ustawowych znaków płatniczych i finansowania pewnej części potrzeb państwa. Rząd wychodzi z założenia, że te potrzeby w bliskiej przyszłości nie będą jeszcze mogły być pokrytemi z podatków i pożyczek. Zamiast inflacji, za której pomocą usiłowano dotychczas pokrywać te potrzeby, do dyspozycji państwa oddany ma być kapitał rezerwowy; złożą się na niego wartości materjalne („Sachwertsubstanz“) i uzyskane one być mają z podatku majątkowego, nałożonego na przedsiębiorstwa prywatno - gospodarcze. Podatek majątkowy przybrać ma postać obligacji złotych, najwyżej pięcioprocentowych, które państwo złoży do owego Banku walutowego, mającemu wzamian dostarczyć państwu banknotów. Temi banknotami państwo pokrywać ma swoje potrzeby tak długo, dopóki nie będą one całkowicie pokryte przez wpływy z podatków i pożyczek; chwila tego całkowitego pokrycia nadejść ma za 3, lub 4 miesiące. Minister skarbu mniema, że podatek majątkowy przyniesie około miljarda marek złotych i taka suma wystarczyć powinna na zaspokojenie potrzeb obiegowych, jeżeli się zważy, że obecnie obieg ten poprzestawać musi najwyżej na 100—150 miljonach marek złotych.

3) Ostatnią kategorję stanowić mają „banknoty złote“, emitowane na podkład złota, lub dewiz pełnowartościowych. Na razie nie będą one posiadały charakteru ustawowego środka płatniczego.

Obecny Bank Rzeszy („Reichsbank“) stałby się po tych wszystkich reformach bankiem wielkiego obrotu gospodarczego, dyskontując weksle handlowe i płacąc za nie wekslami złotemi (opartemi na kursie złota) i otrzymując te same weksle złote w terminie płatności weksla handlowego. Obecny Bank Rzeszy ma być całkowicie odsunięty od spraw finansów państwowych i finansować jedynie życie gospodarcze. Wysokość pokrycia jego emisji ma być wyższa, niż przed wojną, t. j. wyższa, niż 33¹/₃ proc.

Taki jest w zarysie projekt reformy. Nie dotyka on wielu ważnych szczegółów, jak: długu skarbu w Banku Rzeszy, stosunku banku walutowego do obecnego Banku Rzeszy i t. d. Ale, niezależnie od tych niedomówień, stwierdzić można już teraz, że, w razie przyjęcia projektu reformy, rząd nie będzie usiłował ratować przez deflację, czy inaczej, obecnej marki papierowej. Dalej — nieco zagadkowy wydaje się los „pieniądza materjalnego“. Ma on być oparty na obligacjach, wprawdzie nazywanych „złotemi“, nie mniej jednak stanowiących pokrycie papierowe; byłoby zatem pokrycie papieru przez papier, co nie jest zalecane przez naukę o pieniądzu. Wreszcie pozostaje rzecz najważniejsza: trzeba niezwłocznie zaprzestać dalszego druku marek papierowych i wielkiemi krokami dążyć do zrównoważenia budżetu państwowego.

O tych zasadniczych warunkach reformy w projekcie niema mowy, lub, conajwyżej, są tylko mgliste dezyderaty. A niedomówienie to stawia pod znakiem zapytania cały projekt.

*T. W.*

# KRONIKA AKCYJNA



## SPÓŁKI NOWOPOWSTAJĄCE

*Spółka Parcelacyjno - Osadnicza „Sparos“ w Warszawie.* Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy mk. 300 miljonów, podzielonych na 30,000 akcji po mk. 10,000 wartości nominalnej. Założyciele: Zygmunt Grabowski, Stanisław Korsak, Leon Siemieniak - Lipnicki i Zygmunt Wołosewicz.

*Zachodnio - Małopolska Akc. Sp. naftowa i gazowa.* Siedziba w Krakowie. Kapitał zakładowy mk. 500 miljonów, podzielonych na 500,000 sztuk akcji po mk. 1,000 wart. nom. Założyciele: Polski Bank Przemysłowy, Spółka Akcyjna dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych we Lwowie oraz Zygmunt Lewakowski.

*Polska Fabryka Telefonów.* Siedziba w Warszawie. Kapitał 750 miljonów, podzielonych na 75,000 akcji po mk. 10,000 wart. nom. Założyciele: K. Aleksandrowicz, K. Niezabytowski, St. Katelbach, Adam Dąbrowski, St. Dąbrowski, J. Szpakowicz, Tow. Przem.-Hand. „Wielkopolanin“ i Polska Fabryka Telefonów, Sp. z ogr. odp.

*Tow. zakupów dla przemysłu graficznego Sp. Akc. w Warszawie.* Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy mk. 300 miljonów, podzielonych na 30,000 akcji po mk. 10,000 wart. nom. Założyciele: Piotr Laskauer, Witold Bogusławski, Kazimierz Główczewski, Stanisław Sączewski, Jan Aloizy Gogolewski i firma B. Wierzbicki i S-ka.

*Huty Szklane J. Stolle „Niemen“ Sp. Akc.* Siedziba w osadzie fabrycznej Niemien pow. Lidzkiego. Kapitał zakładowy mk. 250 miljonów, podzielonych na 25,000 akcji po mk. 10000 wart. nom. Założyciele: Juljusz Stolle, Bronisław Stolle i Feliks Stolle.

*Fabryka Szkła Okiennego J. Stolle i S-ka „Hancewicze“.* Siedziba w Hancewiczach woj. Poleskiego. Kapitał zakładowy mk. 204 miljony, podzielone na 20,400 akcji po mk. 10,000 wart. nom. Założyciele: Juljusz Stolle, Bronisław Stolle i Feliks Stolle.

*Sp. Akc. Cukrowni „Poturzyn“.* Siedziba w Poturzynie. Kapitał zakładowy mk. jeden miljard, podzielony na 100,000 akcji po mk. 10,000 wart. nom. Założyciele: Józef Rulikowski, Stefan Świeżawski i Kazimiera Marja Świeżawska.

*Przemysł Drzewny „Falter et Dattner“.* Siedziba w Krakowie. Kapitał zakładowy mk. 200 miljonów, podzielonych na 20,000 akcji po mk. 10,000 wart. nom. Założyciele: Adolf Falter, Dr. Bruno Falter i inż. Alfred Falter.

*Łódzka fabryka wyrobów jedwabnych „Setalana“.* Siedziba w Łodzi. Kapitał zakładowy mk. 500 miljonów, podzielonych na 50,000 akcji po mk. 10,000 wartości nom. Założyciele: Izrael Szpilfogel, Szymon Szpilfogel, Chaim Waldman, Kopel Rozental i Lipa Rachmilewicz.

*„Guszli“ Sp. Akc. dla handlu surowcami hutniczymi i produktami metalowymi.* Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy 600 miljonów, podzielonych na 60,000 akcji po mk. 10,000 wart. nom. Założyciele: Salomon Gutman, Mojżesz Szpira i Salomon Eljasz Lieberman.




## SPÓŁKI POWIĘKSZAJĄCE KAPITAŁ ZAKŁADOWY.

*Chłodnictwo Polskie* — o mk. 425 miljonów czyli do mk. 500 miljonów drogą wypuszczenia 425 tysięcy akcji II em. po mk. 1000 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia 150 tysięcy akcji II em. służy właścicielom akcji I em. w stosunku dwóch nowych na każdą dawną akcję po cenie emisyjnej mk. 2,000, 45500 akcji II em. otrzymują dawni spólnicy Tow. dla Handlu i Konserwacji Atrykułów Spożywczych „Chłodnictwo Polskie“ Sp. z ogr. odp. oraz 7000 tychże dawni spólnicy „Pollame“ Sp. z ogr. odp. po cenie nominalnej. Wszystkie pozostałe akcje pozostawia się Zarządowi Spółki do rozprzedania podług swego uznania po cenie nie niższej od emisyjnej.

*Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „Wielkopolanin“* — o mk. 90 miljonów czyli do mk. 150 miljonów drogą wypuszczenia 180 tysięcy akcji II em. po mk. 500 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji II em. służy właścicielom akcji I em. w stosunku trzech nowych na dwie dawne akcje po mk. 700 wart. nom.

*„Zabłocie“ Zakłady Chemiczne*— o mk. 100 miljonów czyli do mk. 180 miljonów drogą wypuszczenia 100 tysięcy akcji II em. Pierwszeństwo do nabycia akcji II em. służy właścicielom I em. w stosunku do ilości posiadanych akcji po cenie emisyjnej nie niższej od mk. 2000.

*Tow. Akc. „R. Lipszyc“ w Łodzi* — o mk. 591 miljonów czyli do mk. 600 miljonów drogą przewalutowania wartości majątku S-ki, wskutek czego dotychczasowe akcje po mk. 1500 będą przestemplowane na mk. 100,000 wart. nom.

*Zakład dla Handlu i Przemysłu Naftowego* — o mk. 40 miljonów czyli do mk. 60 miljonów drogą wypuszczenia 40 tysięcy akcji po mk. 1000 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji II em. służy właścicielom akcji I em. w stosunku dwóch nowych na każdą dawną akcję po cenie emisyjnej mk. 1200.

*Fabryka Wyrobów Stalowych Ostrych „Nóż“* — o mk. 120 miljonów czyli do mk. 150 miljonów drogą wypuszczenia 240 tysięcy akcji IV em. po mk. 500 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia 120 tysięcy IV em. służy dotychczasowym akcjonarjuszom w stosunku 2 nowych na każdą akcję dawną po cenie emisyjnej mk. 800. Repartycji resztujących 120 tysięcy Zarząd podług swego uznania dokona po cenie emisyjnej nie niższej od mk. 1000.

*„Dr. W. P. Kłobukowski“, Fabryka Przyrządów i Urządzeń Ogrzewniczych i Zdrowotnych* — o mk. 100 miljonów czyli do mk. 200 miljonów drogą wypuszczenia 100 tysięcy IV em. po mk. 1000 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji IV emisji służy dotychczasowym akcjonarjuszom w stosunku do ilości posiadanych akcji po cenie emisyjnej mk. 1100.

*Zachodnie Tow. dla Handlu i Przemysłu* — o mk. 90 miljonów czyli do mk. 210 miljonów drogą wypuszczenia 180 tysięcy VI em. po mk. 500 wart. nom. Właściciele I, II, III i IV em. otrzymają wzamian za kupony dywidendowe za 1922 r. akcje VI em. w stosunku jednej akcji VI za każdy kupon za dopłatą mk. 500, właściciele zaś akcji V em. otrzymają wzamian za takież dwa kupony jedną akcję VI em. również za dopłatą mk. 500 za każdą akcję.

*Holendersko - Baltyckie Towarzystwo Handlowe „Nebal“* — o mk. 25 miljonów czyli do mk. 50 miljonów drogą wypuszczenia 25 tysięcy akcji (20 proc. imiennych — uprzywilejowanych i 80 proc. na okaziciela) II em. po mk. 1000 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji II em. służy właścicielom akcji I em. w stosunku do ilości posiadanych akcji po cenie emisyjnej mk. 1100.

*Krajowa Hurtownia Herbaty dawniej Tow. M. Szumilin*—o mk. 1,080,000,000 czyli do 1,200,000,000 mk. drogą wypuszczenia 1,080,000 akcji V em. po mk. 1000 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji V em. służy dotychczasowym akcjonarjuszom w stosunku do ilości posiadanych akcji po cenie emisyjnej mk. 1200.

*Akc. Tow. Przetworów Chemicznych i Aptecznych dawniej Henryk Welt* — o mk. 82,800,000 czyli do mk. 150 miljonów drogą wypuszczenia 82,800 akcji III em. po mk. 1000 wart. nom. Repartycji całej III em. dokona Zarząd według swego uznania po cenie emisyjnej jednak nie niższej, niż mk. 5000 za akcję.

*Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem* — o 1,480,000,000 mk. czyli do marek dwóch miljardów drogą wypuszczenia 1,480,000 akcji IV em. po mk. 1000 wart. nom. Dotychczasowym akcjonarjuszom służy prawo pierwszeństwa do otrzymania 936 tysięcy akcji IV em. w stosunku 9 nowych na każde 5 dawnych akcji po cenie emisyjnej mk. 2000; 142000 akcji IV em. otrzyma miasto Sosnowiec na uregulowanie praw koncesyjnych. Również w razie uregulowania tychże praw koncesyjnych miasto Sosnowiec będzie miało prawo nabyć 142,000 akcji IV em. po cenie emisyjnej mk. 2,000, wszystkie pozostałe akcje IV em. pozostawia się do dyspozycji Rady Nadzorczej do rozsprzedania podług swego uznania po kursie emisyjnym nie niższym niż mk. 2000.

*Dom Handlowo - Przemysłowy Franciszek Fuchs i Synowie* — o mk. 600 miljonów czyli marek jednego miljarda drogą wypuszczenia 240 tysięcy akcji VII em. po mk. 2500 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji VII em. służy właściecielom akcji emisji poprzednich w stosunku 3 nowych na 2 stare akcje po cenie emisyjnej mk. 3180.

# Sp. Akc. zwołujące zebrania ogólne.

*„Konfekcja damska“* — nadzwyczajne na 11 października r. b. o godz. 4 pp. w sali posiedzeń Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu, pl. Wolności 8-9.

*Franko - rosyjskie Tow. górnicze* — zwyczajne na 13 października r. b. o godz. 10 i pół rano w Mysłowicach, ul. Krokowska 20.

*„Elektrobudowa“ wytwórnia maszyn elektrycznych dawn. B-cia Jaroszyńscy* — nadzwyczajne w drugim terminie na 2 października r. b. o godz. 6 wiecz. w Warszawie, ul. Przejazd.

*Związek producentów ryb*—zwyczajne na 2 października r. b. o g. 11 rano w sali Centralnego Tow. Rolniczego w Warszawie, ul. Kopernika 30.

*Tow. Górniczo - Przemysłowe „Będzin - Olkusz“* — nadzwyczajne na 13 października r. b. o godz. 11 rano w Mysłowicach, ul. Krakowska 20.

*Górnośląska fabryka kabli i rur izolacyjnych* — zwyczajne na 16 października r. b. o godz. 4 pp. w lokalu Zarządu w Katowicach, ul. Krakowska 4.

*Polskie Zakłady Siemens* — zwyczajne na 3 października r. b. o g. 4 pp. w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Foksal 18.

*Tow. Akc. Górniczo - Przemysłowe „Będzin - Olkusz“* — zwyczajne na 13 października r. b. o godz. 10 rano w Mysłowicach, ul. Krakowska 20.

*Młyn ziemiański w Starołęce* — zwyczajne na 5 października r. b. o godz. 3 i pół pp. w Poznaniu, ul. Podgórna 10.

*Tow. Przemysłowo - Handlowe „Wielkopolanin“* — nadzwyczajne na 12 października r. b. o godz. 6 pp. w lokalu Zarządu w Warszawie, ul. Jerozolimska 25.

*„Akc. Tow. Handlowe Związku Fabrykantów w Bydgoszczy“* — nadzwyczajne na 4 października r. b. ogodz. 4 pp. w Bydgoszczy w sali hotelu „pod Orłem“.

*Polska Szklarnia w Sosnowcu* — organizacyjne na 6 października r. b. o godz. 6 pp. w Sosnowcu w lokalu Zarządu, ul. Wesoła 4.

*Polski Bank Kresowy* — nadzwyczajne na 5 października r. b. o g. 5 pp. w lokalu banku w Warszawie, ul. Mazowiecka 13.

*Kolejka Twardagóra — Nowe w Nowem* — zwyczajne na 16 października r. b. o godz. 1-ej pp. w Nowem w sali Magistratu.

*Zakłady Żyrardowskie Hiellego i Dittricha* — nadzwyczajne na 5-go października r. b. o godz. 5 pp. w lokalu Tow. w Warszawie, Tłomackie 1.

*Warszawska Fabryka Masowych Wyrobów „Tłocznia“* — nadzwyczajne na 9 października r. b. o g. 5 pp. w mieszkaniu prezesa zarządu Stanisława hr. Łubieńskiego, ul. Mazowiecka 5.

*Tow. Handlowo - Przemysłowe Józef Zeydler i S-ka* — nadzwyczajne na 6 października r. b. o godz. 2 pp. w lokalu Stow. Kupców Polskich w Warszawie, ul. Szkolna 10.

*Krajowe Tow. Meljoracyjne* — nadzwyczajne na 6 października r. b. o godz. 1 pp. w lokalu biurowym w Warszawie, ul. Kopernika 30.

*Dom Handlowo - Przemysłowy „B-cia Orszagh“* — nadzwyczajne na 6 października r. b. o godz. 7 wiecz. w siedzibie Spółki w Warszawie, ul. Leszno 15.

*Warszawsko - Łódzkie Tow. Handlowe* — nadzwyczajne na 10 października r. b. o godz. 4 pp. w lokalu Zarządu w Warszawie, ul. Trębacka 4.

*Farbyka porcelany i wyrobów ceramicznych w Ćmielowie*—nadzwyczajne na 6 października r. b. o godz. 12 w poł. w Warszawie, ul. Senatorska 42.



*„Kazeina“ w Poznaniu* — nadzwyczajne na 4 października r. b. o godz. 5 pp. w lokalu Tow. w Poznaniu, ul. Mickiewicza 36.

*Centrala Przemysłu Rzeźniczego w Poznaniu* — zwyczajne na 9-go października r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu p. J. Jarockiego, ul. Masztalarska 8.

*Kujawskie Tow. Handl. - Przemysłowe we Włocławku „Lech“* — nadzwyczajne na 13 października r. b. o godz. 6 pp. w lokalu Straży Ogniowej we Włocławku, ul. Żabia.

*Sp. Akc. dla Przemysłu i Handlu „Polon“ w Łodzi* — nadzwyczajne na 13 października r. b. o godz. 5 pp. w lokalu S-ki, ul. Piotrkowska 164.

*„Włókno Polskie“* — nadzwyczajne na 11 października r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Stow. Kupców Polskich w Warszawie, ul. Szkolna 10.

*Tow. Fabryki Cukru i Rafinerji „Łyszkowice“* — zwyczajne na 30 października, ewentualnie w drugim terminie 20 listopada r. b. o godz. 5 pp. w lokalu Zarządu w Warszawie, ul. Czackiego 15-17.

*Polska Fabryka Telefonów* — organizacyjne na 20 października r. b. o godz. 8 wiecz. w siedzibie Spółki w Warszawie, ul. Długa 48, 3-cie piętro.

*Tow. Handlowe „Reim“ Sp. Akc.* — organizacyjne na 6 października r. b. o godz. 4 pp. w Banku Małopolskim w Krakowie.

*„Polfa“ Sp. Akc. Przetworów Chemicznych i Farmaceutycznych w Czechowicach* — nadzwyczajne na 3 października r. b. o godz. 3 pp. w sali posiedzeń Śląskiego Banku Eskontowego w Bielsku.

*„Extimport“ Sp. Akc. dla Handlu Przewozowo - Wywozowego* — zwyczajne na 6 października r. b. o godz. 6 pp. w Warszawie, ul. Zielna 46.

*Fabryka wyrobów koszykarskich* — nadzwyczajne na 2 października r. b. o godz. 4 pp. w lokalu fabrycznym w Bydgoszczy, ul. Kwiatowa 12-13.

*Polska składnica pomocy szkolnej* — zwyczajne na 13 października r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu S-ki w Warszawie, ul. N.-Świat 33.

*Tow. Przemysłu Metalowego „Iron“* — nadzwyczajne na 12 października r. b. o godz. 5 pp. w lokalu Zarządu S-ki w Warszawie, pl. Żelaznej Bramy 2.

# LOSOWANIA

### 4% Państwowa Pożyczka Prem. z 1920 r. (Miljonówka).

Ciągnienie z dnia 15 września 1923 r.

**Nr. 3.043.067**

**Nr. 4.296.863.**

Ciągnienie z dnia 22 września 1923 r.

**Nr. 4.425.336.**

Wypłata po mk. 1,000,000 natychmiast.

---

### Serbska Poż. Prem. Czerwonego Krzyża z 1907 r.

Ciągnienie z dnia 14 maja 1923 r.

**Wygrane:**

**Po dinarów 100.000** S. 5073 N. 63.

**Po dinarów 25.000** S. 4715 N. 36, S. 9985 N. 18.

**Po dinarów 1000** S. 6912 N. 20, S. 7776 N. 22, S. 8281 N. 37.

**Po dinarów 500** S. 2750 N. 33, S. 2841 N. 70, S. 4015 N. 71, S. 4268 N. 29, S. 5080 N. 27, S. 8925 N. 45.

**Po dinarów 200** S. 450 N. 38, S. 989 N. 61, S. 2217 N. 75, S. 2583 N. 77, S. 2639 N. 36, S. 2688 N. 16, S. 3880 N. 38, S. 4279 N. 70, S. 5096 N. 96, S. 5403 N. 44, 6039 N. 15, S. 6494 N. 71, S. 6667 N. 18, S. 7490 N. 53, S. 9050 N. 36.

**Po dinarów 50** S. 40 N. 47, S. 837 N. 31, S. 1118 N. 20, S. 1258 N. 80, S. 1572 N. 89. S. 1817 N. 11, S. 1869 N. 92, S. 2157 N. 87, S. 2264 N. 45, S. 2342 N. 17, S. 2394 N. 50, S. 2419 N. 11, S. 2520 N. 36, S. 2598 N. 85, S. 2641 N. 88, S. 2781 N. 4, S. 3075 N. 44, S. 3157 N. 3, S. 3393 N. 88, S. 3516 N. 34, S. 3580 N. 13, S. 3696 N. 68, S. 3706 N. 90, S. 4022 N. 58, S. 4223 N. 74, S. 4224 N. 89, S. 4380 N. 28, S. 4424 N. 76, S. 4513 N. 35, S. 4516 N. 3, S. 4640 N. 85, S. 4722 N. 17, S. 4778 N. 2, S. 4861 N. 97, S. 4927 N. 18, S. 4963 N. 68, S. 5138 N. 66, S. 5518 N. 93, S. 6045 N. 100, S. 6490 N. 69, S. 6622 N. 64, S. 6731 N. 59, S. 6990 N. 30, S. 7018 N. 50, S. 7106 N. 100, S. 7132 N. 74, S. 7212 N. 60, S. 7655 N. 29, S. 7783 N. 86, S. 7839 N. 22, S. 7916 N. 87, S. 8034 N. 1, S. 8039 N. 41, S. 8683 N. 67, S. 9029 N. 77, S. 9033 N. 99, S. 9068 N. 27, S. 9114 N. 19, S. 9418 N. 88, S. 9566 N. 34, S. 9667 N. 82.

**Amortyzacja:**

Wylosowano 45 serji:

**305 497 685 1035 1151 1917 2058 2128 2827 3381 3785 4077 4582 4844 4856 5067 5166 5205 5406 5462 5556 5716 5836 6029 6668 6115 6373 6461 7379 7389 7497 7660 7670 7702 7922 8163 8390 8416 8623 9003 9270 9451 9564 9671 9901.**

Za zawarte w powyższych 45 serjach numery, tu niewymienione, wypłacone będzie po 23 dinary.

Wypłata od dnia 14 sierpnia 1923 r.

### Austrjacka Poż. Prem. Czerwonego Krzyża z 1882 r.

Ciągnienie z dnia 2 lipca 1923 r.

**Wygrane:**

**Po kor. 30.000** S. 534 N. 24.

**Po kor. 2000** S. 7630 N. 40.

**Po kor. 1000** S. 2255 N. 7, S. 5273 N. 16.

**Po kor. 200** S. 1839 N. 40, S. 2111 N. 42, S. 3765 N. 6, S. 4818 N. 8, S. 5451 N. 1, S. 6203 N. 50, S. 6585 N. 6, S. 9708 N. 20, S. 10059 N. 37, S. 11377 N. 36.

**Po kor. 100** S. 943 N. 42, S. 1008 N. 20. S. 1874 N. 26, S. 1977 N. 45, S. 2142 N. 14, S. 2919 N. 3, S. 3148 N. 46, S. 3770 N. 33, S. 4231 N. 29, S. 5394 N. 5, S. 5892 N. 1, S. 6912 N. 31, S. 7697 N. 14, S. 7839 N. 47, S. 7881 N. 19, S. 8520 N. 20, S. 8925 N. 40. S. 9924 N. 22, S. 10651 N. 23, S. 11654 N. 3.

**Amortyzacja:**

Wylosowano 122 serje:

**61 64 99 228 353 369 407 585 872 892 905 1028 1138 1439 1457 1824 1893 1913 1933 2112 2126 2167 2212 2217 2327 2821 2925 2941 3028 3063 3106 3145 3167 3242 3332 3408 3571 3732 3928 4169 4238 4617 4733 4898 4921 5122 5151 5161 5200 5215 5249 5271 5384 5511 5669 5990 6087 6197 6371 6390 6618 6660 6693 6784 6802 6934 7022 7123 7251 7565 7783 7895 7896 7988 8009 8119 8202 8287 8472 8671 8819 8840 8857 9103 9199 9200 9273 9378 9494 9510 9555 9748 9969 10004 10016 10126 10142 10248 10301 10346 10380 10477 10492 10526 10540 10696 10772 10807 10965 11125 11192 11271 11321 11369 11371 11374 11531 11611 11645 11883 11905 11930.**

Za zawarte w powyższych 122 serjach numery, tu niewymienione, wypłacone będzie po kor. 36.

Wypłata od dnia 6 lipca 1923 r.

# KRONIKA GIEŁDOWA

W okresie sprawozdawczym (12/9—25/9) ujawniła się słaba tendencja dla marki polskiej. Waluty zagraniczne podług urzędowych notowań giełdy warszawskiej znacznie podrożały: dolar Stan. Zjednoczonych podniósł się o mk. 40,000, funt sterl. — o mk. 187,000, frank szwajcarski — o blisko mk. 7000 i t. d. i t. d.

Materjał, jaki się pojawia na giełdzie jest zbyt szczupły, nie może więc zaspokoić nawet w jednej czwartej żądań instytucji bankowych, które zmuszone są nabywać waluty na potrzeby swej klijenteli ze sfer przemysłowych poza giełdą i płacić wysokie ceny.

Marka niemiecka w ubiegłym okresie straciła połowę swej wartości i wątpliwe jest czy zdoła się jeszcze wydźwignąć. W wolnem. m. Gdańsku wszelkie kalkulacje oraz wyliczania odbywają się w walutach wysokocennych przeważnie zaś w dolarach St. Zjednoczonych. W Niemczech nietylko tranzakcje handlowe, lecz i pensje pracowników oraz wszelkie umowy zawierane są w stałym mierniku (marce złotej). Obecnie już się poważnie mówi o możliwości zaniechania przez rząd Rzeszy biernego oporu, wskutek czego nastąpiła lekka poprawa kursu marki niemieckiej, u nas zaś ostatnio wpłaty na Berlin i Gdańsk sprzedawano nieco wyżej t. j. około jedną piątą feniga za jedną markę niemiecką.

Metale szlachetne wykazały również tendencje mocniejszą. Za rubel złoty płacono mk. 196.000, srebrny — mk. 100.000.

W dniach ostatnich w cedule giełdowej notuje się codziennie kurs franka złotego. Przypuszczalnie kurs ten ma znaczenie tylko teoretyczne (dla obliczenia podatków i innych należytości), gdyż, jak można przypuszczać nikt na giełdzie złota nie sprzedaje, poza giełdą bowiem można osiągnąć wyższe ceny. Pod koniec okresu notowano kurs franka złotego mk. 58000.
można osiągnąć kurs wyższy.

Na polu akcji w ostatnich czasach przeważało usposobienie chwiejne, a wzmagająca się z dniem każdym większa podaż wpłynęła ujemnie na kształtowanie się kursów. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest bez kwestji brak rozporządzalnej gotowizny. Brak ten zdaje się jeszcze bardziej odczuwać wskutek ogłaszanych codziennie subskrypcji wciąż nowych emisji akcji przez różne spółki akcyjne. Sumy niezbędne na wykupienie nowych emisji są tak znaczne, że akcjonarjusze zmuszeni są na ten cel realizować część swego portfelu, co ujemnie wpływa na rynek akcyjny.

Manewry zawodowych spekulantów, starających się sztucznie w dalszym ciągu obniżyć kursy, celem skupywania akcji po niskich kursach — nie pozostawały również bez wpływu.

W dziale akcji bankowych obroty były dość liczne. Straty kursowe w porównaniu z innemi akcjami były nieznaczne. Dopytywano się bardzo o akcje banków Małopolskiego oraz Polskiego Przemysłowego we Lwowie, za które płacono wysokie kursy.

Akcje fabryk chemicznych i perfumeryjnych oraz Warsz. Kopalń Węgla osłabły. Akcje „Firley" utrzymały się w cenie. Również nie wiele ucierpiały akcje Przemysłu Drzewnego, zaś świeżo wprowadzone na giełdę akcje „Poznańskiej Spółki Drzewnej" nie podlegały żadnym wahaniom.

Akcje włókiennicze i metalurgiczne podążyły za ogólnym prądem zniżkowym. Wyjątek stanowiły akcje Zieleniewskiego, za które, zgodnie ze wskazówkami z giełd małopolskich, płacono ceny wyższe. Pozostałe akcje miały również tendencję chwiejną.

W dziedzinie papierów procentowych nastąpiło pewne ożywienie. Z listów wydanych podczas i po wojnie zakupiono kilka partji 4½% L. Z. Ziemsk. (markowych) po kursach mk. 62.50 — 71.50 za marek sto wart. nom. Miljonówkę w końcu okresu sprzedawano po kursach niższych (mk. 5.800). 8% Poż. Złota była w żywych obrotach. Płacono z początku do mk. 350,000, w końcu jednak kurs się obniżył do mk. 312.000. Przedwojenne listy są bardzo poszukiwane. Pod koniec okresu na 4½% L. Z. Ziemskie zapłacono mk. 425.000. 5% L. m. Warszawy są o mk. 50,000 — 75,000 tańsze.

Usposobienie końcowe: dla walut i metali — bardzo mocne, dla akcji — chwiejne i dla papierów procentowych — stałe.

*A. E.*

# Terminy subskrybcji spółek akcyjnych

| Nazwa spółki akcyjnej, ogłaszającej subskrybcję na nową emisję | Termin ostateczny subskrybcji* | Instytucje przyjmujące subskrybcję |
|---|---|---|
| Tow. Starachowickich Zakładów Górniczych | 1 październ. r. b. | B. Hand. w Warsz., Pol. B. Krajowy, B. Przem. Pol., B. Zjednocz. Z. Pol. oraz B. Zw. Sp. Zar. w Pozn., Od. w Warsz. |
| Hotel Europejski | " " " | Biuro Zarządu w Warszawie, ul. Krakow. Przedmieście 13. |
| B. Kup. i Przem. Chrz. w Łodzi | " " " | Centrala B. w Łodzi oraz Od. w Kaliszu, Łęczycy, Wieluniu i Sosnowcu, P. K. O. w Warsz., B. Tow. Spółdz. w Warsz., ul. Jasna 1, B. Zw. Ziem. w Warsz. oraz B. Prz. w Warsz. |
| „Tebate" Tow. dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie | " " " | Zarząd Główny w Warszawie, ul. Krak. Przedm. oraz Kasy Oddziałów w Krakowie, Lwowie, Borysławiu i Krośnie. |
| Wileński Pryw. Bank Handlowy | " " " | Biuro Banku w Wilnie oraz B. Kredytowy w Warszawie. |
| B. Przem. Włókienniczego w Łodzi | " " " | B. Przem. w Poznaniu wraz ze wszystkiemi Oddziałami zamiejscowemi oraz Bank Przem. Włókienniczego w Łodzi. |
| Polskie Zakłady „Siemens" | 2 " " | Biuro Dyrekcji w Warszawie, ul. Foksal 18. |
| Towarz. Przemysłowe „Kabel" | 3 " " | Biuro Zarządu w Warszawie, ul. Królewska 41. |
| Bank Kredytu Hip. w Warszawie | " " " | Biuro Banku w Warszawie oraz Bank Przem. w Poznaniu. |
| Tow. Przem.-Naft. „Lenartowicz, Bracia Rylscy i S-ka" | " " " | Biuro Towarzystwa w Warszawie, ul. Czackiego 14 m. 2. |
| B. Młynarzy Zach. Ziem Polskich | " " " | Polski Bank Handlowy w Poznaniu. |
| Żegluga Polska w Krakowie | " " " | Zarząd Spółki w Krakowie, Rynek Główny 19. |
| Tow. Akc. Fabryki Cukru i Rafinerji „Michałów" | 4 " " | Kasa Zarządu w Warszawie, ul. Elektoralna 7. |
| „Juno" Fab. Paszy Melasowej, Suszarnia i Wytwórnia artykułów pastewnych w Poznaniu | " " " | Poznański Bank Ziemian w Poznaniu. |
| Olejarnia „Szamotuły" | 5 " " | Biuro Spółki w Szamotułach. |
| „Zdroje Polskie" | 6 " " | Biuro Spółki w Warszawie, ul. Nowy Świat 27 m. 3 oraz Polski Bank Kresowy w Warszawie, ul. Mazowiecka 13. |
| Bank Roln. „Gleba" w Poznaniu | " " " | Biuro Banku w Poznaniu. |
| Syndykat Koszyk. w Krakowie | 7 " " | Biuro Spółki w Krakowie, ul. Szczepańska 1. |
| Bank Rolniczy we Lwowie | 9 " " | Biuro Banku we Lwowie oraz Bank Ziemian we Lwowie, ul. Kopernika 4. |
| Tow. Przemysłowo - Handlowe „Wielkopolanin" w Warszawie | 10 " " | Zarząd Tow. w Warszawie, Al. Jerozolimskie 25. |
| Fabr. Garb. „Temler i Szwede" | | |
| „Chłodnictwo Polskie" | " " " | Zarząd w Warszawie, ul. Okopowa 78. |
| „Papier" | " " " | Zasa Zarządu w Warszawie, ul. Kopernika 30. |
| „Hajnówka" Leśny Przem. Chem. | " " " | Zarząd Spółki w Wilnie, ul. Zamkowa 22. |
| Przetwórnia Chemiczna Drzewa | 11 " " | Zarząd Spółki w Warszawie, plac Napoleona 3. |
| „Glorja" Fabr. Świec i wyr. wosk. | 13 " " | Biuro Zarządu w Radomiu, ul. Piłsudskiego 14. |
| S. A. Hand. skórami w Warszawie | 15 " " | Dyrekcja Spółki w Krakowie, ul. Sławkowska 11. |
| „Agrochemja" Fabr. sztuczn. nawoz. i innych przetworów chem. | " " " | Zarząd Spółki w Warszawie. Polski Bank Przemysłowy we Lwowie i Śląski Bank Przemysłowy w Bielsku oraz wszystkie oddz. tychże banków. |
| Zach. Tow. dla Handlu i Przem. | " " " | Sekretarjat Tow. w Warszawie, ul. Marszałkowska 148 oraz Oddział w Łodzi, ul. Moniuszki 4. |
| Ryski Bank Handlowy | " " " | Polski Akcyjny Bank Komercyjny w Warszawie i Łodzi. |
| Polskie Tow. Elektryczne (P.T.E.) | 16 " " | Kasy B. dla Handlu i Przemysłu w Warsz., ul. Traugutta 8. |
| Fabryka Odzieży „Vestis" | 17 " " | Zarz. Domu Tow. „Bracia Jabłkowscy" w Warszawie, ul. Bracka 23. |
| „Fornarina" Fabr. Mydeł Toalet. Perfum i Kosmetyków | " " " | Bracka 25. |
| „Gródek" Akc. Sp. Terenowo-Budowlana w Krakowie | " " " | Filja Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie i Krakowie. |

*Szanownych Prenumeratorów, zalegających w opłacie prenumeraty prosimy uprzejmie owpłacenie należności po Złp. 4 kwartalnie na nasze konto w P. K. O. № 1465 w markach p/g kursu dnia płatności.*

# Giełdy zamiejscowe.

(Objaśnienie: *s*=sprzedaż, *k*=kupno, *t*=transakcje, *n*=nieurzędowa.

Liczby podane w tysiącach marek.

POZNAŃ, 24 września 1923 r.

*Akcje:*

| | |
|---|---|
| Bank Związku Sp. Zar. | 350—370 *t* |
| „ Polski Handl. | 200 *t* |
| „ Młynarzy | — |
| „ Kwil. Potocki i S-ka | — |
| „ Poznański Ziemian | 47 *t* |
| „ Przemysłowców | 170 *t* |
| R. Parcikowski | 120—130 *t* |
| H. Cegielski | 145—135—140 *t* |
| Centrala Skór | 270 *t* |
| C. Hartwig | — |
| Hurtownia Drogeryjna | — |
| Lubań | 8000 *t* |
| Dr. Roman May | 4500 *t* |
| Pozn. Sp. Drzewn. | 400—390 *t* |
| Wytwórnia Chemiczna | 70 *t* |
| Wagon Ostrowo | 450—420 *t* |
| Sarmatia | — |
| Hartwig Kantorowicz | — |
| Papiernia Bydgoszcz | 120—130 *t* |

KRAKÓW, 24 września 1923 r.

*Akcje:*

| | |
|---|---|
| Bank Polski Przem. | 78—85 *t* |
| „ Hipoteczny | 205 *t* |
| Bank Małopolski | — |
| „ Komercjalny | — |
| Powsz. Bank Kredyt. | 26—30 *t* |
| Ziemski Bank Kredyt. | 45 *t* |
| Pol. Tow. Handl. (P.T.H.) | 85—88 *t* |
| Impex | 2.2—2.3 *t* |
| Polski Głob | 7.5 *t* |
| Żegluga Polska | 25—27 *t* |
| Pharma | 130—150 *t* |
| L. Zieleniewski | 2025—2100 *t* |
| Warsz.Sp.Akc.Bud.Par. | 120—125 *t* |
| Elektrownia Siersza | 76 *t* |
| Trzebinia | 180—190 *t* |
| Pocisk | — |
| Automotor | — |
| Oikos | — |
| Fabr. Cem. „Górka" | 2650—2800 *t* |
| Sierszańskie Zakł. Gór. | 1250—1300 *t* |
| Tepege | 770—795 *t* |
| Strug | 235—250 *t* |
| Krakus | 185—195 *t* |
| Fabr. Porc. Ćmielów | 280—325 *t* |
| Cukr. w Chodorowie | 950—990 *t* |

LWÓW, 24 września 1923 r.

| | |
|---|---|
| Bank Hip. Akc. | 212—222 *t* |
| „ Powsz. Kred. | 17—22 *t* |
| „ Przem. Pło. | 90—93 *t* |
| „ Ziem. Kred. | 42—45 *t* |
| Browary Lwowskie | 2300—2500 *t* |
| Tow. Chodorów | 910—950 *t* |
| Tow. Karpalit | 120 *t* |
| Fabr. Porc. Ćmielów | 310—315 *t* |
| Gafota | 35—36 *t* |
| Oikos | 735—750 *t* |
| Warsz.Sp.Akc.Bud.Par. | 118—120 *t* |
| Pezet | 60—62 *t* |
| Polska Nafta | 116—125 *t* |
| Rakszawa | 650—730 *t* |
| Siersza (Elektr.) | 70 *k* |
| Siersza (Zakł. górn.) | 1260 *t* |
| L. Zieleniewski | 2075—2100 *t* |

WILNO, 24 września 1923 r.

| | |
|---|---|
| Rubel łotewski | |
| Złoty rubel | 190 *t* |
| Złota marka | |
| Złota marka | |
| „ frank | |
| „ dolar | |
| Złota korona skandynawska | |
| Złoty funt szterling. | |
| Złota marka niemiecka | |
| Srebrny rubel | |
| „ dolar | |
| Bilon rosyjski | |
| Listy Zastawne Wil. Ban. | |
| Akcje Wil. Banku Ziemsk. | |
| „ Pryw. Banku Handl | |
| „ Pol. Banku Parcelac. | 25 *t* |
| „ Sp. Akc. „Pacific" | |
| 8-proc. Pań. Poż. Złota | 33 *t* |

Ostatnie kursy nie nadeszły.

## Ostatnie kursy dewiz na giełdach zagranicznych.

**Paryż:** Londyn $72^1/_2$ Nowy York 15.90, Szwajcarja $284^3/_4$. Amsterdam $636^1/_2$, Berlin 0,00001 Warszawa 0.0053.

**Londyn:** Paryż 74,10 Nowy York, $456.12^1/_2$, Szwajcarja 25.44. Amsterdam $11.58^1/_4$, Berlin 750.000.000 Warsz. 1.400 000

**Nowy York:** Paryż 6.15 Londyn (tel.) 4.5275, Amsterdam 39 30 Berlin 0.0000072, Warszawa 0.00038

**Zurich:** Paryż 34.30, Londyn 25.47 Nowy York $559^1/_2$ Amsterdam $220^1/_4$ Berlin 0.000003 Warszawa 0.0018.

**Amsterdam:** Paryż 15.80, Londyn 11 59, Nowy York $254^1/_4$ Szwajcarja 45.60 Berlin 0.000001 Warszawa 0.00092

**Berlin:** Paryż 7,518,750 Londyn 531325.000, N. York 115.287.500 Szwajc. 23.400 000 Amsterdam 47117500 Warszawa 41400.

## Giełda Warszawska

| III. Waluty i Dewizy<br>Kursy z 25 września 1923 r. | Sprzedaż | Kupno | Dokonane tranzakcje |
|---|---|---|---|
| Dolary St.-Zjednoczonych | 301500 | 296500 | 299000 |
| „ kanadyjskie . . . | — | — | |
| Franki francuskie . . . | 19250 | 18950 | 19100 Paryż |
| „ belgijskie . . . | 17000 | 16800 | 16900 Belgja |
| „ szwajcarskie . . | 53950 | 52950 | 53700-53450 Szwajcarja |
| Funty sterl. . . . . . | 1377000 | 1357000 | 1 369.000-1.367 000 Londyn |
| Marki niemieckie . . . | 0.00222 | — | 0.00222 Berlin i Gdańsk |
| Korony austrjackie . . | 4.29 | 4.21 | 4.25 Wiedeń |
| „ czesko-słowackie | — | — | 9025 Praga |
| „ szwedzkie . . . | — | — | |
| „ duńskie . . . . | — | — | |
| „ norweskie . . . | — | — | |
| „ węgierskie . . . | — | — | |
| Lei rumuńskie . . . . | — | — | |
| Liry włoskie . . . . . | — | — | 14000 Włochy |
| Marki fińskie . . . . . | — | — | |
| Floreny holenderskie . . | — | — | 117900 Holandaj |
| Dinary jugosłowiańskie | — | — | |

# RUCH KURSÓW GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE

**Końcowe kursy tranzakcyjne z 13 września i 25 września 1923 r.**

**Najwyższe i najniższe kursy od 13 września do 25 września 1923 r. włącznie.**

Objaśnienie: bp. — bez praw, bk. — bez kuponu.

| AKCJE. (Liczby podane w tys. mk.) | 13/9 | 25/9 | najniższy | najwyższy |
|---|---|---|---|---|
| Banku Dysk. Warszawsk. | 1075 | — | 875 | 1075 |
| „ Handl. w Warsz. | 1800 | 1825 | 1700 | 1850 |
| „ dla Han. i Przem. | 270 | 270 | 215 | 280 |
| „ Handl. w Łodzi. . | — | — | — | — |
| „ Hipot. Akc. we Lw. | — | — | — | — |
| „ Kredyt. w Warsz. | 185 | 120 | 80 | 185 |
| „ Kup. Łódzk. . . | — | 60 | 60 | 60 |
| „ Małopolskiego . . | 120 | — | 115 | 125 |
| „ Przem Warsz. . . | — | — | 90 | 95 |
| „ Polski Han. w Poz. | — | — | 130 | 150 |
| „ Pols. Przem. we Lw. | 80 | 100 | 70 | 100 |
| „ Tow. Spółdz. . . | — | — | 350 | 360 |
| „ Zachodniego . . | 730 | 725 | 720 | 765 |
| „ Ziemsk. Kr. we Lw. | — | — | — | — |
| „ Zjedn. Ziem. Pol. | 245 | — | 190 | 245 |
| „ Zw. Sp. Zar. w Poz. | 595 | — | 380 | 600 |
| „ Związków Ziemian | 95 | 80 | 80 | 95 |
| „ Wil. Pryw. Handl. | 245 | — | 185 | 245 |
| „Cerata" . . . . . . | — | — | — | — |
| Eksploatacja Soli Potas. | 1350 | 1125 | 1000 | 1400 |
| Kijew. Sch. i S-ka . . . | 590 | 425 | 350 | 450 |
| Ludwik Spiess i Syn . . | 420 | 325 | 320 | 432.5 |
| Fryderyk Puls . . . . | 100 | 81.5 | 75 | 125 |
| Dr. Roman May. Poz. . | — | — | — | — |
| Sp. Akc. „Strem" . . . | — | — | — | — |
| Fabr. Chm. „Radocha" . | — | — | — | — |
| Fabr. Mydeł Wildt i S-ka. | 175 | 155 | 150 | 185 |
| Cukrownia „Borowiczki" | — | — | — | — |
| „ „Chodorów" . . | 1257 | 935bp. | 810 | 950 |
| „ „Czersk" . . . | 390 | 340 | 310 | 410 |
| „ „Częstocice". . | 5700 | 5000 | 4950 | 6250 |
| „ „Goslawice . | 460 | 375 | 350 | 490 |
| „ „Michałów" . . | 675 | 535 | 500 | 700 |
| Warsz. Fabr. Cukru . | 10900 | 8750 | 7100 | 11100 |
| Firley (cement) . . | 145 | 170 | 132.5 | 175 |
| „Łazy" „ . . | 75 | 65 | 65 | 80 |
| Przemysłu Drzewn. . | 57 | 55 | 45 | 57 |
| Warsz. Kop. Węgla . | 1190 | 970 | 700 | 1300 |
| H. Cegielski . . . . | 140 | 131 | 120 | 150 |
| Lilpop, Rau & Loew . | 220 | 155 | 120 | 222.5 |
| Modrz. Z. Gór. . . . | 1630 | 1340 | 975 | 1773 |
| Norblin, Buch, Werner | 400 | 410 | 265 | 425 |
| Zakł. Ostrowieckich . | 2075 | 1900 | 1800 | 2200 |
| Ortw. Karas. i S-ka . | 135 | 115 | 115 | 145 |
| Rohn, Zieliński i S-ka | 295 | 240 | 225 | 300 |
| K. Rudzki & S-ka . . | 780 | 615 | 575 | 800 |
| Starach. Z. Gór. . . | 1140 | 915 | 1225 | 900 |
| Fabr. Maszyn „Trzebinia" | — | 185bp. | 185 | 185 |
| Fabr. Sil. i Trak. „Ursus" . | — | — | — | — |
| „Pocisk" . . . . . . | 225 | — | 165 | 240 |
| Warsz. S. A. Bud. Par. . | 125 | 110 | 110 | 130 |
| L. Zieleniewski w Krak . | 2000 | 2100 | 1700 | 2150 |
| Zawiercie . . . . . . | — | — | — | — |
| Zakł. Żyrardowskich . . | 52000 | 54000 | 50500 | 65000 |
| Belg.-Pol. Tow. „Belpol" . | — | 32 | 31 | 32 |
| Ł. J. Borkowski . . . . | 185 | 130 | 125 | 200 |
| „Hurt". . . . . . . | — | — | — | — |

| AKCJE. | 13/9 | 25/9 | najniższy | najwyższy |
|---|---|---|---|---|
| Bracia Jabłkowscy . . . | 40.5 | 30.5 | 30 | 42 |
| Warsz. Handl. i Żegl. . . | 31.5 | 25 | 25 | 36 |
| Pol. Bal. Tow. „Polbal" | 28 | 28 | 26 | 30 |
| Skup skór sur. i garbnik. | 55 | | 48 | 55 |
| Zach. Tow. dla Han i Prz. | — | — | 60 | 60 |
| „Ćmielów" . . . . . | 247.5 | 290 | 240 | 320 |
| Tow. „Elektryczność" . | 1500 | 1400 | 1400 | 1500 |
| Polskie Tow. Elektryczne. | 160 | 170 | 150 | 220 |
| Tow. Przem. „Kabel" . | — | 190 | 190 | 240 |
| C. Hartwig . . . . . | — | — | — | — |
| Haberbusch i Schiele. | — | — | 500 | 675 |
| Warsz. Tow. Ocz. Spir. . | 400 | 525 | 400 | 600 |
| Papiernia „Klucze" . . | 180 | 150 | 145 | 200 |
| Fabr. Ołów. St. Majewski. | — | — | 625 | 625 |
| S. A. „Nafta" w Lw. . . | — | — | — | — |
| „Nafta Polska" . . . . | 100 | 102 | 80 | 115 |
| Polski Przemysł Naftowy | 690 | — | 550 | 700 |
| Prz. Naft. w Pol. Br Nobel | 375 | 295 | 295 | 400 |
| Lenartowicz, Rylscy i Sp. | 40 | — | 34 | 41 |
| „Polus" . . . . . . . | — | — | — | — |
| „Tepege" T. dla P. G. . | 815 | 765 | 750 | 850 |
| F. Dach. „Pustelnik" . . | 235 | 235 | 200 | 250 |
| „Siła i Światło" . . . . | 185 | — | 175 | 190 |
| Warsz. Warrant. Sp. . . | — | — | — | — |
| Polskie Tow. Handlowe . | — | — | — | — |
| „Krakus" . . . . . . | — | — | — | — |
| „Marynin" . . . . . . | — | — | 750 | 860 |
| „Unia" . . . . . . . | — | 1000 | 1000 | 1100 |
| Syndykat Rolniczy Warsz . | 650 | 505 | 300 | 725 |
| „Fitzner i Gamper" . . | 1900 | 1800 | 1700 | 2000 |
| Wł. Bednawski . . . . | 85 | — | 85 | 87 |
| „Konopie" . . . . . . | 190 | 125 | 120 | 200 |
| „Tkanina" . . . . . . | 35 | — | 33 | 45 |
| Polski Przem. Korkowy . | 70 | 65 | 60 | 70 |
| Poznańska S-ka Drzewna | — | — | 400 | 400 |

**Ostatnie kursy**

**AKCJI NIENOTOWANYCH NA URZĘDOWEJ GIEŁDZIE**

**Kursy przybliżone p/g prywatnych źródeł (w tysiącach marek)**

| | | |
|---|---|---|
| Bracia Jabłkowscy (Wilno) | 20 | |
| Cukr. Brześć Kujawski | 15000 | żąd. |
| „ Chybie | 2000 | żąd. |
| „ Trawniki | | |
| „ Zbiersk | | |
| „ Zduny | 12000 | żąd. |
| Elektrownia Pruszków | 70 | |
| „ na Sanie | 35 | |
| Kauczuk | 75 | |
| Lechita (Nafta) | 21 | |
| Machlejd | 85 | |
| Nitrat | 55 | |
| „Opatówek" Fabr. Sukna drob. | 200 | |
| „ większe odcinki | 120 | |
| Polski Lloyd | 60 | żąd. |
| Polska Hurtownia Opałowa | 9 | |
| Tow. Przem. Węgl. w Polsce | 9 | |
| „ (świad.) | 5 | |

REDAKTOR i WYDAWCA: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

*Drukarnia „Rotacyjna" Marszałkowska 148.*